

Minister obrony Szwecji u M. Spychalskiego i J. Cyrankiewicza

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski — Marian Spychalski przyjął we wtorek przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce ministra obrony Szwecji — Svena Anderssona oraz towarzyszących mu: dowódcę wojsk lądowych gen. por. Carla Almgrena i podsekretarza stanu w ministerstwie obrony Szwecji — Andersa Thunborga.

Także prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął we wtorek ministra obrony Szwecji Sven Anderssona i odbył z nim rozmowę.

W rozmowie udział wzięli: minister obrony narodowej — gen. broni Wojciech Jaruzelski i wiceminister ON, szef sztabu generalnego WP gen. dyw. Bolesław Chocha. (PAP)

Posiedzenie Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki

Wczoraj odbywało się w Warszawie plenarne posiedzenie Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki, poświęcone omówieniu działalności Komitetu w latach 1965/1970.

Przemówienie na temat aktualnych problemów Komitetu wygłosił jego przewodniczący — wicepremier Eugeniusz Szyr. Omówił on również rozwój sytuacji w krajach trzeciego świata w ostatnim 25-leciu.

Następnie rozwinęła się dyskusja, która stanęła się podstawą uchwały określającej stanowisko Polskiego Komitetu Solidarności wobec najistotniejszych i aktualnych problemów krajów rozwijających się oraz wytyczająca kierunki dalszej działalności. (PAP)

Rozmowy ministra Gromyki w Paryżu

Przebywający w Paryżu z 5-dniową wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych ZSRR Andriej Gromyko spotkał się wczoraj z francuskimi mężami stanu i przeprowadził rozmowy dotyczące sytuacji na Bliskim Wschodzie, Indochinach, w Europie oraz stosunków gospodarczych między Francją a ZSRR.

Minister Gromyko został przed południem przyjęty w Pałacu Elizejskim przez prezydenta Francji Pompidou, a później spotkał się po raz drugi z ministrem spraw zagranicznych Francji, Schumannem. (PAP)

Zapowiedź startu rakiety „Europa“

W najbliższy poniedziałek na australijskim poligonie rakietowym Woomera wystrzelona zostanie rakietka „Europa“, która ma wprowadzić na orbitę 265-kilogramowe satelity Europejskiej Organizacji Rozwoju Badań Rakietowych „ELDO“. (PAP)

Każdy może zaprenumerować „Głos“

- W „Ruchu“ — do piątku
- Na poczcie — do 10 czerwca

W kiosku może zabraknąć „Głosu“. w prenumeracie — wystarczy dla każdego. Kto więc pragnie zapewnić sobie codziennie otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego“, może nasz dziennik zaprenumerować. Wpłaty przyjmowane są bez ograniczeń na III kwartał lub II półrocze br.

„Ruch“ przyjmuje wpłaty tylko do piątku, 5 czerwca br. Należność należy przekazać blankietem PKO na konto: „Ruch“ — PKO Poznań nr 122-6-211831.

Listonosze i urzędy pocztowe przyjmują wpłaty do 10 czerwca br.

Cena prenumeraty na kwartał wynosi 39 zł, na półrocze — 78 zł.

W przypadku jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu“ w prenumeracie prosimy natychmiast zawiadomić naszą redakcję — listownie lub telefonicznie: nr tel. 657-18.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
ŚRODA
3
CZERWCA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 130 (8174)
Cena 50 gr

W „gwiazdnym miasteczku“



Amerykański kosmonauta N. Armstrong, przebywający z wizytą w ZSRR zwiedził „miasteczko gwiazdne“ pod Moskwą. W czasie tej wizyty otrzymał on od radzieckiej astronautyki W. Nikolaiewa-Tierieszkowej upominek w postaci książki. CAF — PI — telefoto

Poznań gotów do 39 MTP

Ekspozycja pod znakiem nowości

Na terenach targowych przebywają już wszystkie ekipy robocze, przygotowujące tegoroczną ekspozycję na 39 MTP. Rozpoczyna się one 14 bm. i trwać będą 10 dni. Jak poinformował wczoraj na konferencji prasowej dyrektor Zarządu MTP Zygmunt Węgrzyk, przygotowania do imprezy przebiegają zgodnie z planem.

MTP zajmą tym razem 129 000 m kw. powierzchni ekspozycyjnej, w tym 85 000 m — pod dachem. Z tego obszaru 45 procent zajmie wystawa wyrobów polskich. Nasza oferta uwzględniła w głównej mierze produkcję przemysłu maszynowego, zwłaszcza zaś obrabiarki, silniki spalinowe, maszyny energetyczne, aparaturę pomiarowo-laboratoryjną a także artykuły gospodarstwa domowego, sprzęt sportowy i turystyczny, dla którego powiększono o 1000 m kw. powierzchnię wystawową nad jeziorem Malta. Nowością będzie

dopiero co wzniesiony pawilon dla nowego polskiego zjednoczenia „Mera“, które specjalizuje się w elektronice.

W ekspozycji zagranicznej udział wezmą wystawcy z 40 krajów, z czego 33 reprezentować będą wystawy kolektywne. Po kilkuletniej nieobecności ujrzymy ponownie pawilon Indii, Wenezueli, i Kolumbii. Z najbogatszą ofertą wystąpią nasi tradycyjni kontrahenci jak W. Brytania, NRD, NRF, ZSRR, Francja, Włochy, CSRS. Wystawcy zagraniczni w dalszym ciągu mieli ograniczone powierzchnią możliwości, bowiem w stosunku do zgłoszonego zapotrzebowania Targom zabrakło ponad 10 tysięcy m kw. dla reflektantów z 10 krajów.

Charakterystyczne dla tego rocznej imprezy jest w polskiej ekspozycji uwidocznienie problemu specjalizacji produkcyjnej dla eksportu. Drugim zasygnalizowanym problemem w naszym wystawiennictwie będzie kooperacja i współpraca gospodarcza z innymi krajami. W ekspozycji zagranicznej wybija się duży udział rozlicznych, specjalistycznych obrabiarek. W pawilonie francuskim szczególnie wyeksponowane będą wyroby przemysłu motoryzacyjnego.

Warte podkreślenia jest również uczestnictwo — po raz

Dokończenie na str. 2

Załoga „Sojuza-9“ pomyślnie wykonuje plan lotu

Kosmonauta Wołynow o Nikołajewie i Sjewastjanowie

We wtorek rano agencja TASS nadała następujący komunikat: do godziny 5.12 czasu moskiewskiego statek kosmiczny „Sojuz-9“ dokonał 5 okrążeń Ziemi.

W czasie kolejnego seansu łączności radiowej dowódca statku, Andrjan Nikołajew za

komunikował, że załoga dobrze przystosowała się do stanu nieważkości i wykonuje plan lotu. Tętno Nikołajewa w czasie pierwszego okrążenia wynosiło 94 uderzenia serca na minutę, a Sewastjanowa — 92. Liczba oddechów — 18 na minutę u obu kosmonautów. A oto parametry warunków panujących wewnątrz pomieszczeń statku: temperatura 23 st. Celsjusza, ciśnienie 765 milimetrów słupa rtęci.

Parametry orbity w czasie trzeciego okrążenia były następujące:

Apogeum — 220 km,
Perigeum — 207 km,
Czas obiegu Ziemi — 88,59 min,
Nachylenie orbity — 51,7 stopnia względem równika.

Dzień pracy załogi zakończył się i od godziny 6 do 14-tej czasu moskiewskiego we wtorek, kosmonauci odpoczywali. Statek „Sojuz-9“ znajdował się w tym okresie poza zasięgiem łączności radiowej z terytorium Związku Radzieckiego.

Przez kilka dni gościliśmy w Warszawie kosmonautę radzieckiego, dowódcę statku „Sojuz-5“ — pułkownika Borysa Wołynowa.

Dokończenie na str. 2

Po trzęsieniu ziemi w Peru

- Tragedia miast Huaras i Chimbote
- Prezydent kieruje akcją ratunkową

W Peru trwa akcja ratunkowa po straszliwym trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło ten kraj w niedzielę i poniedziałek.

Na miejsce katastrofy udał się prezydent Peru, Juan Velasco Alvarado wraz z kilkoma członkami gabinetu, aby osobiście kierować akcją ratunkową. W nocy z poniedziałku na wtorek przybył on do Chimbote.

Zniszczenia w Peru są straszliwe. W mieście Huaras zawałiło się 95 proc. domów. Przystępca się, że spośród 30-tysięcznej ludności około 5 tysięcy osób zginęło.

W 85 proc. zniszczone zostało miasto Chimbote.

Kilkanaście domów zawaliło się w stolicy kraju, Limie. Wielkie połacie kraju są odcięte od świata — pozapadały się drogi, zasypane są linie kolejowe, zniszczona sieć telefoniczna i elektryczna.

Spod zwałów ruin niestannie wydobywają się rozpaczliwe głosy wyzywające pomocy. Rodzice poszukują zaginionych dzieci.

Nadany we wtorek przez zachodnie agencje prasowe, oficjalny komunikat krajowego

Dokończenie na str. 2

Sukces teatru im. Rustaweliego w Poznaniu

Dzisiaj — dramat gruziński

Wczorajszym spektaklem „Dzieci ziemi“ w poznańskiej Operze zainaugurował gościnne występy w Polsce Teatr Gruziniński im. S. Rustaweliego.

Ta współczesna sztuka gruzińskiego pisarza Suliko Zgeni przygotowana dla uczczenia 100 rocznicy urodzin W. Lenina została serdecznie przyjęta przez poznańską publiczność. Prosta, kronikarska opowieść starego Gruzina o własnym życiu, które nierozważnie spłotło się z dziejami Gruzinińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej ma wartość dokumentu. Przedstawienie reżyserowali: główny reżyser Teatru, ludowy artysta GSSR — Michail Tumaniszwili i Robert Sturua.

Dzisiaj Teatr Gruziniński prezentuje rodzinny repertuar dramatyczny. Będą to dwie jednoaktówki.

Pierwsza — „Mądrość zmyślenia“ — należy do klasyki gruzińskiej, jest wschodnią baśnią w rodzaju z tysiąca i jednej nocy. Jej autor Sulchan — Saba Orbeliani — pisarz, wielki mąż stanu i dyplomata żyjący na przełomie 17 i 18 wieku odegrał znaczną rolę w życiu społeczno-politycznym Gruzji.

Druga — „Macocho Samaniszwili“ — wyszła spod pióra Dawida Kldiaszwili, wybitnego przedstawiciela gruzińskiego realizmu krytycznego z przełomu XIX i XX w., jest opowieścią o egoistycznym społeczeństwie feudalnym. W roli Bekina wystąpi Sergio Za karladze, ludowy artysta ZSRR i laureat nagród: państwowej i lenińskiej.

Czas wolny od prób i przedstawień artyści gruzińscy przeznaczą na poznanie naszego miasta. Wczoraj w godzinach południowych na Cytadeli złożyli wiązankę kwiatów pod Pomnikiem Bohaterów. Dzisiaj zwiedzą zamek w Kórniku. (bg)



3 bm. będzie zachmurzenie na ogół umiarkowane, miejscami — zwłaszcza w dzielnicach wschodnich wystąpią przelotne deszcze. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy do 15 i 17 st. na pozostałym obszarze kraju.

DEPEZA KONDOLENCYJNA M. SPYCHALSKIEGO

W związku z tragicznymi skutkami trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Peru, przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depeszę z wyrazami głębokiego żalu i współczucia na ręce prezydenta republiki generała Juana Velasco Alvarado. (PAP)

Wizyta premiera WRL Focka w Jugosławii

Wczoraj po południu przybył z wizytą oficjalną do Jugosławii premier WRL, Jenoe Fock.

W toku wizyty w Jugosławii, która będzie trwać do 5 czerwca premier węgierski przeprowadzi rozmowy polityczne. Przybycie do Jugosławii premiera Focka jest rewizją za pobyt ówczesnego przewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej, M. Szpiljaka na Węgrzech w lutym 1969 r. (PAP)

Incydent podczas wiecu z udziałem Wilsona

Już tylko 16 dni pozostało do wyborów powszechnych w W. Brytanii.

Opublikowane we wtorek na łamach „Timesa“ wyniki ostatnich badań opinii publicznej wykazały, że laburzyści zdobyli 3,7 proc. przewagi nad konserwatystami.

W poniedziałek w północnym Londynie odbył się wiec, w którym wziął udział premier Wilson. W pewnej chwili Wilson uderzony został jajkiem. Premier nie stracił głowy podczas tego przykrego incydentu i oświadczył: ponieważ było to świeże jajko, wobec tego można sadzić, że koszty utrzymania W. Brytanii znową się nie podniosły. (PAP)



Rada Ministrów przyjęła sprawozdania z wykonania NPG i budżetu

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 2 bm. rozpatrzyła i przyjęła sprawozdanie rządowe z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego w 1969 r. oraz sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za 1969 r. Sprawozdania te będą przedłożone Sejmowi oraz przesłane Najwyższej Izbie Kontroli.

Rada Ministrów omówiła także przedstawione przez pre-

sa Najwyższej Izby Kontroli wyniki niektórych kontroli przeprowadzonych przez NIK w 1969 r. i zobowiązała ministrów do zaostreżenia nadzoru — w szczególności przez dyrekcję zjednoczeń — nad realizacją wniosków pokontrolnych NIK.

Rada Ministrów przyjęła projekty ustaw, które zostaną przedłożone Sejmowi. Projekt ustawy karno-skarbowej aktualizuje i kodyfikuje przepisy karno-skarbowe, przystosowując je do nowej kodyfikacji prawa karnego i Kodeksu Postępowania Karnego.

Projekt ustawy o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia normuje warunki produkcji środków spożywczych i używek i obrotu tymi artykułami, a także określa wymagania dotyczące urządzeń, aparatury, sprzętu, narzędzi, opakowań i innych materiałów, które stykają się ze środkami spożywczymi i używkami w produkcji lub w obrocie.

Projekt ustawy o Państwowym Inspektoracie Skupu i Przetwórstwa Artykułów Rolnych przewiduje powołanie jednego

organu inspekcji w miejsce dotychczas działających dwóch: inspekcji zbożowej oraz mięsnej, co pozwoli na usprawnienie kontroli skupu, obrotu i przetwórstwa artykułów rolnospożywczych. (PAP)

Ofensywa kambodżańskich sił patriotycznych

Agencja France Presse donosi, że kambodżańskie siły patriotyczne rozpoczęły we wtorek rano potężną ofensywę w odległości 50 km od Phnom Penh. Atak zwolenników Sihanouka prowadzony jest wzdłuż szosy nr 3 w kierunku miasta Prey Nheh.

Wojska reżimowe musiały wycofać się ponosząc przy tym znaczne straty w ludziach. Do walki z siłami patriotycznymi skierowano dwa bataliony trzy nastej brygady piechoty pod dowództwem ppłk. Norodom Chantaraingsey, który jest wujem księcia Sihanouka. Jednym z batalionów dowodzi kapitan Simtak, który był swego czasu najemnikiem w oddziałach francuskich. (PAP)

Wzrasta rola przemysłu chemicznego Wielkopolski

Pracownicy przemysłu chemicznego obchodzą 7 czerwca br. „Dzień Chemika”. Centralną akademię przewidziano w Kędzierzynie. Dotychczasowy dorobek w tej branży i kierunki jej dalszego rozwoju w Wielkopolsce omówione zostaną na akademii wojewódzkiej, podczas której ma być udekorowanych odznaczeniami państwowymi 25 produjących najbardziej ofiarnych pracowników, w tym 6 Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski. Niezależnie od tego odbywają się akademie w poszczególnych zakładach.

Przemysł chemiczny w Wielkopolsce nie odgrywa tej roli, co w kilku innych województwach, jednakże systematycznie zwiększa stan posiadania i poszczycić się może zakładami przodującymi w wieloletnich dziedzinach. M. in. są na ukończeniu prace przy nowoczesnie wyposażonych obiektach dla Zakładów Farmaceutycznych „Polfa”, na których budowę i wyposażenie przewidziano ogółem 310 mln zł. Zakłady te działają dotychczas w trudnych warunkach, lecz mimo to uzyskały w 1969 roku najlepsze wyniki w ogólnopolskim współzawodnictwie branżowym i w nagrodę za to otrzymują 13 bm. sztandar przechodni.

Wiele też zmieniło się w Zakładach Przemysłu Gumowego „Stomil”. W ich planach przewiduje się wydatkowanie w przyszłej 5-lacie około 570 mln zł na modernizację i różnego przedsięwzięcia dla możliwie maksymalnego wykorzystania dotychczasowych pomieszczeń i zwiększenia produkcji o ca 40 proc.

Wśród czołowych w województwie zakładów wymienić należy Hutę Szkła w Ujściu, największego producenta szkła opakowaniowego w kraju. Huta ta produkuje obecnie w ciągu roku około 200 mln butelek, z których wyszła się bezpośrednio, czy pośrednio, za granicę blisko 50 proc. Z bezpośredniego eksportu Huty korzysta obecnie 27 państw, przy czym możliwości wywozu są jeszcze większe.

Do tak znacznego rozwoju róż-

W przemyśle okrętowym

Po raz pierwszy pół miliona DWT

W bież. roku polski przemysł okrętowy, po raz pierwszy w swojej historii przekroczył pół miliona DWT rocznej produkcji. Na czoło stoczni pod względem wielkości budowane go tonażu wysunął się gdyńska „Komuna Paryska”, która przekazała do eksploatacji 213 tys. DWT, dystansując stocznię gdańską.

Rok 1970 jest rokiem prototypów. Stocznie w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie budują statki 18 różnych typów, z czego 7 — to jednostki prototypowe. Statki te, zaprojektowane przez polskich konstruktorów okrętowych, należą do najnowocześniejszych w świecie. Są przeznaczone dla odbiorców Krajów Zachodnich i Ameryki Południowej m. in. ZSRR, Brazylii i Norwegii.

Niewątpliwie największe zainteresowanie budują duże masowce 55 tys. DWT i 32 tys. DWT. Pierwsze buduje stocznia gdyńska im. Komuny Paryskiej dla Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie oraz armatora norweskiego.

Budowany w stoczni gdańskiej masowiec 5700 DWT dla PZM będzie pierwszym w Polsce w pełni automatyzowanym statkiem. Jest on wyposażony w polski system zdalnego kierowania silnikiem, w urządzenia automatyki i sygnalizacji alarmowej. (PAP)

Załoga „Sojuza-9”

Dokończenie ze str. 1

Właśnie w Polsce, w poniedziałek wieczorem dotarła do niego wiadomość o starcie kolejnego statku kosmicznego „Sojuz-9” z kosmonautami Andrianem Nikołajewem i Witalijem Siewastjanowem na pokładzie.

We wtorek rano, tuż przed wyjazdem do Moskwy B. Wołynow, w doskonałym humorze i ogromnie zainteresowany informacjami z lotu kosmicznego zamieszczony przez polską prasę, udzielił krótkiej wypowiedzi redaktorowi PAP — Maciejowi Pędzichowi.

O Andrianie Nikołajewie za pewne wiele już w Polsce wiecie — powiedział B. Wołynow. Był on przecież pilotem jednego z pierwszych naszych „Wostoków”. Jest jednym z najbardziej doświadczonych

kosmonautów, no a sprawami „poziemiemi” żyje cały dzień. Nie na darmo ma przecież w domu żonę — kosmonautkę. Walentyna Tierszko wa nie musi go jednak dopinawać w kosmicznym treningu. Andrian jest niesłychanie obowiązkowy, a ostatnio szczególnie pilnie przygotowywał się do nowego lotu.

Wiele pracy i wysiłku kosztowało również przygotowanie drugiego kosmonauty — inż. Witalija Siewastjanowa. Mimo stosunkowo młodego wieku, jest on kandydatem nauk technicznych i człowiekiem ogromnie solidnym. Ta zaleta, plus ogromna wiedza fachowa predysponują go w pełni do roli inżyniera pokładowego, od którego tak wiele w czasie lotu kosmicznego zależy.

Pytacie, czy wkrótce można się spodziewać startu statku „Sojuz-10”? To najbardziej trudne pytanie jakie można mi było zadać — odpowiada z uśmiechem kosmonauta. Nasz program kosmiczny jest bardzo złożony i zmierza do budowy stacji orbitalnych. Ten lot ma szczególnie ciekawy zestaw badań naukowo-technicznych i lekarsko-biologicznych. Ich wyniki z pewnością wyjaśnią wiele problemów stojących jeszcze przed kosmonautką. Czekajmy więc cierpliwie na nowe wiadomości, które przecież w każdej chwili może przynieść radio i prasa. (PAP)

Hasło dnia w Rumunii

„Woda nie przejdzie”

Do Rumunii napływa obecnie druga fala kulminacyjna Dunaju, choć pierwsza jeszcze nie spłynęła do Morza Czarne go.

Wzdłuż całej rumuńskiej do liny Dunaju wre intensywna, ofiarna praca dla ochrony przed zalaniem położonych tu 18 miast i ich ważnych obiektów przemysłowych.

Hasło dnia „woda nie przejdzie” mobilizuje do niestrudzonej pracy i walki z żywiołem. Wzdłuż brzegów groźnego Dunaju wznosi się dziesiątki kilometrów nowych wałów ochronnych, podwyższa i umacnia już istniejące, wykopuje kanały odpływowe oraz buduje różne inne kompleksowe urządzenia zabezpieczające przed zalewem wód.

Utrzymujący się od długiego czasu wysoki poziom Cisy wywrzaski w Jugosławii szkody oceniane na 30 mld dinarów. Zniszczonych lub uszkodzonych zostało 1400 domów, zalanych ponad 5 tys. ha ziemi uprawnej, zaś na 30 tys. ha niemożliwe są siewy. (PAP)

Po trzęsieniu ziemi

Dokończenie ze str. 1

biura informacyjnego Peru stwierdza, że do tej pory ustalono, iż na skutek trzęsienia śmierć poniosło tysiąc osób, 5 tys. zostało rannych, a 200 tys. poniosło straty materialne.

80 tys. osób jest bez dachu nad głową.

Ostatnie trzęsienie ziemi w Peru uważa się za najgroźniejsze, jakie nawiedziło ten kraj w obecnym stuleciu.

W CHIMBOTE NIE BYŁO POLSKIEGO STATKU

Generalny agent Polskich Linii Oceanicznych w Peru, Agencja Maritima del Pacifico w Limie poinformowała polskiego armatora o zamknięciu na skutek trzęsienia ziemi portu w Chimbote. Zawijają tu często statki P.L.O. zabierając stamtąd maczke rybną i olej. Na szczęście, w czasie trzęsienia w porcie nie było żadnego polskiego statku.

Leżący w pobliżu zniszczonego przez trzęsienie ziemi miasta Huaras — port Chimbote również ucierpiał bardzo poważnie. Zniszczonych zostało wiele obiektów portowych, a komunikacja jest przerwana. Przerwa w pracy portu potrwa przynajmniej 10 dni.

Plynac do Chimbote „Bolesław Chrobry” zawnie zastępczo do portu Arica. (PAP)

że wraz z milionami innych ofiar na śmierć zamęczono wiele księży polskich.

Na zakończenie informacji z ostatniej niedzieli. Informacja po trzebnia, gdyż pokazująca, w jak skomplikowanych i w pełnych sprzeczności układach działa Kościół katolicki w samym Rzymie. Wikariusz kapituły wiecznego miasta, kardynał del Acqua, spotkał się z liczną grupą księży i biskupów polskich przed ich powrotem do kraju. Natomiast jego trzej proboszczowie nie bali się ani śmiechów, ani swego szefa, organizując manifestację modły wraz z procesją za „kościół milczenia”. Ta manifestacja o charakterze czysto politycznym i zimnowojennym, związana z wioską kampania wyborczą, odbyła się w rzymskiej parafii, na terenie której znajduje się ambasada polska. Na procesję o cechach krucjaty przybyła zaledwie garstka wiernych i nikt by o celach manifestacji nie wiedział, gdyby nie reklama, jakiej nabożeństwu nadał faszyści, którzy całej sprawie patronowali. Niezbyt przyjemnym obowiązkiem dziennikarza polskiego jest jednak odnotowanie, że i tego rodzaju przedsięwzięcia księży rzymscy podejmują. Obowiązek tym bardziej konieczny, że nabożeństwo prowadził nie prosty proboszcz, lecz biskup P. Hnilica, jezuita, jeden z doradców watykańskiej kongregacji dla kościołów wschodnich. (API)

Poznań gotów do 39 MTP

Dokończenie ze str. 1

pierwszy — UNIDO, agencji ONZ działającej na rzecz ułatwienia kontaktów handlowych krajom rozwojowym. Podnosi to zatem rangę MTP jako światowego ośrodka handlu międzynarodowego.

Wielu przygotowani wymagało zaplecze miasta i Targów. Dla gości przygotowano 25 000 kwatery, w tym 13 000 kwatery prywatnych, m. in. w oczekiwaniu na przyjazd 12 000 cudzoziemców. Opracowano bogaty program kulturalno-rozrywkowy na czas trwania Targów, zapewniono sprawność gastronomii, „lepiej” przygotowano parkingi. Poznań jest więc niemal gotów na przyjęcie gości targowych. (zs)

Wypoczynek de Gaulle'a

W najbliższych dniach byłby prezydent Francji Charles de Gaulle uda się na wypoczynek do hiszpańskiej prowincji Galicja. Na pierwsze miejsce jego pobytu wybrano niewielki port Cambados. (PAP)

OLIMPIADA I BRYLANTY

Olimpiada i brylanty

Sprawa podjęcia przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski decyzji o przyznaniu Montrealowi (Kanada) organizacji igrzysk olimpijskich w roku 1976 — odbiła się szerokim echem na całym świecie. Sporo zwłaszcza się słyszy na temat zakulisowych machinacji, poprzekających głosowanie. Także w Kanadzie — jak najbardziej zainteresowanej — decyzja MKOI przyjęta została nie bez zaskoczenia.

Gazeta „Toronto Daily Star” pisała niedawno: „zwyście może się okazać wielką porażką, gdyż Montreal nie jest przygotowany na przyjęcie najlepszych sportowców świata i nie wiadomo, czy potrafi sprostać zobowiązaniom...”

Moskiewski dziennik „Izwestia” zamieścił natomiast, zawierający rewelacje, wywiad z przewodniczącym Rady Miejskiej Moskwy W. Promyslowem, który uczestniczył w ostatniej sesji MKOI. Okazuje się, że przedstawiciele szeregu miast, ubiegających się o przyznanie im prawa zorganizowania Olimpiady 1976, uciekli się do metody obdarowywania kosztownymi upominkami członków MKOI oraz ich żon. Na przykład z Denver (USA) przyleciał kosmonauta Shirra, specjalnym samolotem przywożąc dla żon członków MKOI pierścienie wysadzone brylantami, na dodatek ponoć z wkomponowanymi drobinami... pyłu księżycowego.

Atmosfera rozdzielania upominków pomiędzy członków Komitetu Olimpijskiego oraz ich małżonki skrytykowała m. in. holenderska gazeta „De Telegraaf”, podkreślając, że Moskwa nie uczestniczyła w wysiłku rozdawania prezentów. Głosowanie się odbyło, decydująca zapadła. Tylko co ta niesmaczna farsa ma wspólnego z szczytnymi idealami olimpijskimi? (wp)

Gospodarka leśna i drzewna w kręgu zainteresowania posłów

W czasie spotkań posłów Ziemi Wielkopolskiej z wyborcami wiele zgłaszanych postulatów dotyczyło gospodarki leśnej przemysłu drzewnego, przemysłu meblarskiego oraz Międzynarodowych Targów Poznańskich. Tym tematem poświęcone były wczorajsze obrady Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego, które odbyły się pod kierownictwem przewodniczącego Prezydium WRN Franciszka Szczerbala.

Jak poinformował zebranych dyrektor Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych — Jan Bartkowski przez 25 lat w naszym województwie lasy przejęły pod zagospodarowanie 53 tys. hektarów. W ostatnim roku przejęto dalsze 4,5 tys. hektarów. Wzrosły zatem poważnie zadania stojące przed służbą leśną. Są one tym większe, że w najbliższym czasie trzeba będzie zagospodarować wschodnie powiaty: Koło, Turek, Konin, Kalisz.

Największy kłopot to brak robotników leśnych. Liczba ich od roku 1966 zmniejszyła się o 1000 osób. Ściąganie sezonowych robotników z innych województw, jest kłopotliwe i nie zawsze przynosi pożądane efekty. Konieczne jest zatem stworzenie takich warunków bytowych-socjalnych, które by były zachętą do podejmowania pracy w zawodzie robotnika leśnego. Budowa domów, elektryfikacja istniejących już osad leśnych, stworzenie odpowiednich warunków pracy, to podstawowe elementy. Posłów interesowała również sprawa odszkodowań za szkody wyrządzone przez zwierzęta leśną. W roku ubiegłym tylko rolnikom prywatnym wypłacono z tego tytułu kwotę 9 694 tysiące. Zmniejszy się ona w roku bieżącym z chwilą przeprowadzenia zwiększonych odstrzałów dzików i jeleni.

Dyrektor Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, Bronisław Bożenek przed stawiając osiągnięcia i potrzeby 22 placówek należących do przedsiębiorstwa mówił o przy-

gotowaniach do realizacji uchwał w Plenum.

Meblarski przemysł Wielkopolski produkuje za 1 873 mln złotych rocznie. Z tego na eksport przeznaczają się produkcje wartości 350 mln zł. Do 1975 roku produkcja wzrośnie o dalsze 60 proc. Jak zaznaczył dyrektor Zjednoczenia Meblarskiego Henryk Królikowski przemysł pragnął dać meble wysokiej jakości potrzebuje surowców, zwłaszcza lakierów oraz okuć, których brak.

O zamierzeniach rozbudowy i modernizacji MTP poinformował posłów dyrektor — Zygmunt Węgrzyk. (jk)

Grupa 224 księży polskich, byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, udała się w drogę powrotną do kraju. Księża, którym towarzyszyło kilku biskupów, z ks. bp. Majdańskim jako przewodniczącym pielgrzymki, bawili we Włoszech ponad tydzień. Do Italii przybyli z Dachau, gdzie uczestniczyli w międzynarodowym spotkaniu zorganizowanym z okazji 25 rocznicy wywołania obozu. W Rzymie grupa polskiego duchowieństwa opiekował się metropolita kra-kowski, kardynał Karol Wojtyła.

Watykan nie szczędził starań, by księża polscy wynieśli jak najlepsze wspomnienia z Italii. Papież Paweł VI przyjął pielgrzymkę na audiencji i serdecznie przemówił do jej uczestników po la-cinie. Księża wręczali Papieżowi dar w postaci małego kielicha mszalnego, który służył im w Oświęcimiu do odprawiania tajnych nabożeństw. Kardynałowie i wysocy dygnitarze kurialni znaleźli czas na spotkanie z duchowieństwem polskim. Księża — byli więźniowie — spotkali się z se-

Księża polscy w Watykanie

kreterzem stanu, kardynałem Villot i kierownikiem dyplomacji watykańskiej, arcybiskupem Casarolim, kardynałami Wrighte i Sepeem, del Acqua i arcybiskupem Pigniedolim. Również episkopat włoski podejmował ich w sposób szczególny. W Bolonii spotkał się z kardynałem Poma, we Florencji do pielgrzymki przemawiał miejscowy kardynał Florit. Organ Watykanu „Osservatore Romano” i dziennik episkopatu włoskiego „Avvenire” poświęciły wyzycie dużo miejsca.

Można by się tylko cieszyć, że reprezentanci Kościoła polskiego byli tak gościnnie podejmowani przez Watykan. Można by, gdyby nie pewne ale. Otóż o normalizacji administracji kościelnej na naszych ziemiach zachodnich nie padło w ciągu tych licznych spotkań ani jedno słowo. Nawet ogólnikowo. Polityczna cenzura watykańska zachowała w tej kwestii stuprocentową czujność.

Przemysł poszukuje socjologa?

Nowoczesna technika uza-
leźniona jest w dużym
stopniu od człowieka,
będącego nie tylko jej twórcą,
ale i głównym ogniwem
procesu pracy. Aby jednak czło-
wiek mógł umiejętnie posłu-
giwać się nowoczesnymi ma-
szynami i narzędziami, musi
przede wszystkim zdobyć odpowiednie
kwalifikacje zawodowe oraz
zapoznać się z właściwą orga-
nizacją pracy.

Na przestrzeni 25 lat rozbu-
dowujące się wyższe szkolnictwo
techniczne przygotowało
setki tysięcy inżynierów, któ-
rzy nabyte umiejętności zawo-
dowe mieli i mają możliwość
wdrażać bezpośrednio w przed-
siębiorstwach przemysłowych.
Gorzej jest z organizatorami
pracy, stawianymi na równi z
ekonomistami, politykami go-
spodarczymi. Jest ich nadal
za mało. Szkoła ich intensy-
wnie wyższe uczelnie, doszkala-
ją instytucje takie, jak: N.O.T.,
P.T.E. czy Towarzystwo Nauko-
we Organizacji i Kierownictwa.

Stosunkowo słaba jest rów-
nież jeszcze wiedza nauk spo-
łecznych z przemysłem: psy-
cholog i socjolog z trudem
zdobywają sobie prawo do roz-
wijania działalności w przed-
siębiorstwach. A działalność
tej grupy pracowników może
przyniesić, ba, przynosi już
dziś wymierne korzyści. Praca
pracowników psycho-socjologicz-
nych jest uzupełnieniem pra-

cy organizatora w zakładzie
pracy. W nich bowiem opraco-
wywane są diagnozy, mają-
ce bezpośredni wpływ na trend
rozwojowy danego przedsiębior-
stwa, na przykład ocena ludzi
zatrudnionych w zakładzie,
przygotowania osób przystę-
pujących do pracy, sprawa wy-
korzystania wolnego czasu itd.

Zagadnienia humanizacji pra-
cy Zachodzie od dawna interesu-
ją naukowców, teoretyków i prak-
tyków. W Polsce temat ten jest
obecnie coraz szerzej opraco-
wany i dyskutowany. Pracują nad
nim placówki wyższych uczelni,
interesuje się nim żywo Pracow-
nia Badań nad Kulturą Pracy
PAN, popularyzuje go na terenie
przemysłu Komisja Socjologii To-
warzystwa Naukowego Organizacji
i Kierownictwa. Lubelski Oddział
tegoż Towarzystwa od pięciu
lat organizuje co roku krajowe
konferencje naukowe na te-
mat „Humanizacja pracy a wydaj-
ność pracy”. I w tym roku —
w dniach 21-22 maja — urzadza-
na jest konferencja pt. „Bezpie-
czeństwo i higiena pracy a huma-
nizacja pracy”. Wnioski zgłoszo-
ne przez specjalistów na pewno
zainteresują kierownictwo resor-
tów gospodarczych.

Niedawno, bo pod koniec
kwietnia br. odbyła się w
Warszawie interesująca konfe-
rencia socjologów, urzadzo-
na przez Komisję Socjologii
TNOiK. O czym na niej mówi-
ono? O zastosowaniu nauk
humanistycznych w procesie
pracy. Na ten temat, jak się
okazało, przeprowadzane są
od kilku lat skrupulatne ba-
dania, przygotowywane są o-
pracowania, będące wynikiem
naukowym tych badań. Rzuca-

one światło na pożyteczną pra-
cę socjologa i psychologa w
zakładzie pracy.

Praca tych ludzi jest na
pewno ciekawa, przynosi ko-
rzyści zakładom przemysło-
wym, niemniej nie zawsze
i nie wszędzie spotyka się z
właściwą oceną i zrozumie-
niami. Na pochlebne wyróżnie-
nie zasługuje tu kierownictwo
Fabryki Samochodów Osobo-
wych w Warszawie. Na
wspomnianej konferencji da-
no przykład dobrej współpra-
cy kierownictwa tej fabryki z
istniejącą na jej terenie pla-
cówką psycho-socjologiczną.
Wyniki prac, wykonywanych
przez pracowników tej pra-
cowni, są wdrażane w produk-
cji. Dotychczas w FSO osiągnię-
to dobre wyniki w rozwią-
zywaniu takich zagadnień,
jak: ocena kadry kierowniczej
(począwszy od zastępcy dyrek-
tora d/s technicznych), adapta-
cja zawodowa pracowników,
uproszczenie systemu przyję-
cia kadr, opracowanie regula-
minu pracy, problem wolnego
czasu i in.

Dowodem uznania dla działal-
ności pracowni psycho-socjologicz-
nej było wprowadzenie do planów
perspektywnych i rocznych
FSO także i planu badań socjo-
logicznych. Zgodzili się na to
kierownictwo fabryki, Rada Za-
kładowa i Związek Zawodowy.
Niezależnie od tego problematyka
socjologiczna została wprowadzo-
na również do programów szkole-
nia i doskonalenia zawodowego,
wprowadzonego na terenie zakła-
du. Z uwagi na to, że pracownia
mogła poszczycić się poważnymi
osiągnięciami z dziedziny ergo-
nomii, dyrekcja FSO dała kie-
rownictwu pracowni szerokie
uprawnienia m. in. w zakresie ko-
lorystyki. Polegają one na opi-
niowaniu, przy nowych inwesty-
cjach kolorystyki pomieszczeń i
maszyn, oraz na opracowaniu
kompleksowego programu zacie-
lenia terenu fabrycznego.

Problem „przełożony — pod-
władny” w gospodarce socja-
listycznej nie jest jeszcze do
końca rozwiązany ani docie-
niany. Nie zawsze jest właści-
wy w przedsiębiorstwach do-
bór kadr kierowniczych, nie
zawsze też i osoby reprezentu-
jące zakładowe organizacje
społeczne i zawodowe radzą
sobie z tym zagadnieniem. I to
chociażby dlatego, że mając
wystarczające przygotowanie
techniczne, nie potrafią zna-
leźć najwłaściwszej formy od-
działywania na kształtowanie
się stosunków między zespola-
mi ludzkimi w danym przed-
siębiorstwie. Kierownictwo
FSO sięga w takich przypad-
kach po pomoc socjologów lub
psychologów zakładowych. I
jest z tej pomocy zadowolone.
Załuga również.

W. Z.

Sprawozdanie z działalno-
ści Towarzystwa Łączno-
ści z Polonią Zagraniczną
za rok ubiegły, na przeszło stu
stronach ujętych w broszurę,
informuje o szerokich kontak-
tach, jakie łączy krajową „Po-
lonię” z Wychodźstwem w kil-
kudziesięciu państwach. Na
specjalne podkreślenie zasługu-
ją kontakty, które wiążą się z
młodym pokoleniem polskiej
emigracji, urodzonym na ob-
czyźnie, znającym Polskę jedy-
nie z opowiadań starszych, z
filmów i literatury.

Wyrażają się one m. in. syste-
matyczną łącznością z 264
szkołami i szkółkami polonij-
nymi, co w porównaniu z rok-
niem poprzednim oznacza
wzrost o 51 szkół. Coraz wię-
cej ośrodków polskiego szkol-
nictwa za granicą zwraca się
do „Polonii” o pomoc w ma-
teriałach do nauczania — ksią-
żki i inne pomoce naukowe za-
równo dla uczniów jak i dla
nauczycieli. W okresie sprawo-
zawczym kilkudziesięciu
nauczycieli z różnych krajów
odwiedziło Polskę indywidual-
nie nawiązując poprzez „Polo-
nię” kontakty z krajowymi ko-
łami oświatowymi i pedago-
gicznymi, a ponadto 27 nauczy-
cieli odbyło kurs metodyki nau-
czania języka polskiego, pro-
wadzony przez wybitnych spec-
jalistów. Prawie 8 tys. podręcz-
ników szkolnych, 4 tys. innych
książek oraz przeszło 3 tys. róż-
nych pomocy naukowych wy-
stłanych młodzieży polonijnej
stanowiło poparcie Towar-
zystwa, a często jedyną po-
moc dla szkolnictwa polskiego
na Wychodźstwie.

Na uwagę zasługuje systema-
tyczny wzrost liczby młodzieży
polonijnej studiującej w Pol-
sce na wyższych uczelniach. W
roku akademickim 1967/68 prze-
bywało na studiach w Polsce
70 studentów, w 1968/69 ich
liczba wzrosła do 105, a w bie-
żącym roku studiów, 1969/70
jest ich 165. Jeżeli chodzi o po-
szczególne kraje, to do nie-
dawną ilośćową przodowała
Francja. W tej chwili pierw-
szeństwo dzierży Polonia ame-
rykańska, która wysłała do
Kraju 45 studentów, zapowia-

DOBRE SŁUŻY WYCHODŹSTWU TOWARZYSTWO „POLONIA”

dając na przyszły rok akade-
micki dalsze zwiększenie tej
liczby, wychodząc z założenia,
że każdy grosz włożony w
kształcenie własnej intelligen-
cji, znającej przy tym kraj
swych przodków, sówicie się
opłaca.

Studenci polonijni uczący się
w Polsce, a pochodzący z
USA, Brazylii, Francji, W. Bry-
tanii, NRF, Wenezueli, Tu-
nezji, Belgii, Szwecji, Kanady,
Węgier, Czechosłowacji i jesz-
cze kilku państw, zrzeszeni są
w akademickim klubie „Polonu-
sus”, który korzysta z pomo-
cy i opieki Towarzystwa. Ży-
wotność organizacyjna „Polonu-
sus” przejawiająca się w licz-
nych zjazdach, wycieczkach,
spotkaniach itp. jest zastana-
wiająca, jeśli się zważy, że
młodzież polonijna studiuje w
kilku ośrodkach uniwersyteckich
Polski, a więc nie tylko w
Warszawie, ale i w Łodzi,
Krakowie, Wrocławiu, Pozna-
niu i na Wybrzeżu, co oczy-
wiście nastęrcza wiele trudno-
ci organizacyjnych. Swą dzia-
łalnością daje ona Krajowi do-
wód żywotnych sił i talentu pol-
skiego Wychodźstwa.

Jeśli chodzi o organizację polo-
nijne rozsiane w świecie, to 348
z nich utrzymuje z krajową Polo-
nią systematyczny kontakt (w
1968 — było tych organizacji 334).
Na pierwszym miejscu (w rozbi-
ciu na poszczególne kraje) znajdu-
ją się USA, skąd 168 klubów, 601,
związków i zrzeszeń utrzymuje
więcej poprzez Tow. „Polonia” z
Krajem, z Argentyny — 18; Brazy-
lii — 17, Kanady — 28, Francji —
30, Belgii — 8, Danii — 5, Anglii
— 10, Australii i Nowej Zelandii —
38, ze Szwecji — 7, z ZSRR, Cze-
chosłowacji i Urugwaju po 3, z
NRF i Berlina Zachodniego — 6,
z krajów afrykańskich — 4, ponad-
to z Australii, Wenezueli, Szwaj-
carii, Norwegii, Finlandii, Hiszpa-
nii i Węgier. Z krajów, w których
stosunkowo niedawno zorganizowa-
ła się emigracja polska, należy
wymienić m. in. Polsk Kultursam-
band z Oslo w Norwegii i Stowa-

rzyszenie Polskie w Helsinkach w
Finlandii.

Niemniej cenna jest kores-
pondencja, jaką Towarzystwo
„Polonia” w Warszawie utrzymu-
je z indywidualnymi Roda-
kami rozsiyanymi pod różnymi
szerokościami geograficznymi,
niejednokrotnie zagubionymi w
morzu obcości, dla których od
powiedzi pisemne Towarzystwa
są nierzadką radością i lek-
karstwem na tęsknotę za
rodzinnym krajem. Kores-
pondencja ta obejmuje
tysiące listów, a ich treść
wyrażająca uczucia do Kra-
ju Rodaków z najdalszych
zakątków w świecie, jest wy-
mownym dowodem jak bardzo
potrzebna i pożyteczna jest
działalność Towarzystwa Łącz-
ności z Polonią Zagraniczną.

Trudno w krótkim stresz-
czeniu zająć się całokształtem
roli i dokonań „Polonii” w ub.
roku. Przyjęcie i pomoc organi-
zacyjno-programowa dla 130
wycieczek polonijnych z prze-
szło 8 tys. uczestników, z cze-
go najwięcej z USA, Kanady i
NRF; festiwal pieśni i tańca
dla zespołów polonijnych zor-
ganizowany w Rzeszowie; sta-
ły kontakt z 21 radiostacjami
zamorskimi, dla których Tow.
„Polonia” dostarcza progra-
mów; stały kontakt z 66 biblio-
tekami w różnych krajach, któ-
re otrzymują od niej książki
polskie; przekazywanie stro-
jów ludowych, których warto-
ść przekroczyła już sumę
pół miliona złotych, specjalne
wydawnictwa itp. itp. — to po-
żyteczna działalność krajowe-
go Towarzystwa Łączności z
Polonią Zagraniczną. I choć je-
go środki są wciąż mniejsze
niż potrzeby, to jednak trzeba
stwierdzić, że działalność To-
warzystwa z roku na rok syste-
matycznie wzrasta, dobrze słu-
ży sprawie polskiego Wych-
odźstwa i jego łączności z
Krajem. (PAP)

Tempo i gospodarność

Podsumowaniem dyskusji o nowych bodźcach ekonomicz-
nych, trwającej od szeregu miesięcy w zakładach pracy za-
jęło się V Plenum KC PZPR. Jak stwierdził w przemówieniu
końcowym I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka,
Plenum zamknęło pierwszy etap formowania nowego systemu
i otworzyło drugi: przygotowań organizacyjnych do wpro-
wadzenia go w życie. Z początkiem nowego planu 5-letniego,
od stycznia 1971 otwarty zostanie trzeci etap, wyrażający
się praktycznym zastosowaniem nowego systemu w przed-
siębiorstwach. A więc pozostało pół roku na pełne przygoto-
wanie przedsiębiorstw do zastosowania nowego systemu.
Sprawami tymi interesują się nawet osoby nie związane
bezpośrednio z produkcją, o czym świadcza listy nadesłane
ostatnio do redakcji.

DO REDAKTORA GŁOSU

Z dużym zainteresowaniem
śledziłem przebieg dyskusji
nad nowym systemem bodź-
ców ekonomicznych. Potwier-
dzeniem jego ważności było V
Plenum KC PZPR. Prawidło-
wa realizacja uchwał Plenum
może mieć decydujący wpływ
na szybszy rozwój naszej gos-
podarki, a co z tym się wiąże i
stopień życiowej ludności. W u-
kładzie proponowanym przez
nowy system zwiększy się na
pewno zainteresowanie załóg,
nastąpi intensyfikacja metod
produkcji.

Chciałbym się zatrzymać
nad jednym problemem, nad
pełnym wykorzystaniem po-
siadanego parku maszynowe-
go, z czym chyba nie jest naj-
lepiej. Nie mam wstępu do
zamkniętych zakładów pracy.
Dlatego też postuluje się przy-
kładem, który możemy zaob-
serwować wszyscy, przykła-
dem budownictwa.

Konia z rzędem temu, kto
zgadnie w jakim stopniu wy-
korzystane są maszyny budo-
wane. Na wielu budowach
kosztowne dźwigi i inne urzą-
dzenia stoją godzinami bez-
czynne. A przecież ich przesto-
je przynoszą straty w przedsię-
biorstwie, windują w górę
koszty budowy. Posłużyłem
się jednym przykładem dla
 zilustrowania istniejących jesz-
cze rezerw. Myślę, że po wpro-
wadzeniu nowego systemu
bodźców, taka sytuacja będzie
niemożliwa. Im więc szybciej
i precyzyjniej rozpocznie się
realizacja uchwał V Plenum
KC — tym lepiej.

Łucimir Rybacki
Poznań

*
Szanowna Redakcjo!
Reforma, na którą czekali
ekonomiści od dawna, zna-
lazła swoje potwierdzenie w
uchwałach V Plenum KC PZPR.
Nowy system bodźców stano-
wi ważny krok na drodze roz-
woju gospodarki. Nie omawia-
jąc całości, chciałbym zająć
się matym wycinkiem — orga-
nizacją pracy.
Moim zdaniem dotychczas
za mało przykładano się wani-

do tej dziedziny. Najlepsze
chęci pracowników pójdą na
nic, gdy kuleć będzie — dla
przykładu — zaopatrzenie.
Jakie są tego rezultaty, do-
brze wiemy: pod koniec mie-
siąca praca w godzinach nad-
liczbowych, a więc wzrost
kosztów produkcji, zmęczenie
pracowników, zwolnienia le-
karskie.

Nic więc dziwnego, że w pro-
jekcie bardzo szeroko omawia
się sprawę godzin nadliczbo-
wych. Zresztą organizacja pra-
cy sprawna i sprężysta —
choć nie zawsze dobrze widzia-
na przez bumelantów — to
jedna z najtańszych inwesty-
cji. Może ona przyczynić się
do bardzo znacznego wzrostu
wydajności pracy, obniżki
kosztów wytwarzania itp. Dla
tego też widzę, że nowy sys-
tem stworzy konieczność
„doszlifowania” organizacji
pracy — zaopatrzenia surow-
cowego, kooperacji itd. itd.
Do tego zmusi kierownictwa
zakładów — samo życie.

L. P.
(nazwisko i adres znane redakcji)



Nakładem Wydawnictw
Naukowo-Technicznych
ukazały się ostatnio:
Józef Simorda, Józef
Staroba — „Elektrycz-
ność statyczna w prze-
mysle”, tłum. z czeskie-
go. Dla inżynierów i
techników, także pracowników
naukowych. Str. 288. Zł. 40.
„Technologia koncentratów spo-
żywczych” — praca zbiorowa. Dla
inżynierów i techników. Maj-
strów, także studentów i uczniów
szkół specjalistycznych. Str. 342.
Zł. 64.

J. Gasiorowski, E. Radwański,
J. Zagórski, M. Zgorzelski —
„Zbiór zadań z teorii maszyn ciepl-
nych”. Dla inżynierów i studentów.
Str. 278. Zł. 50.
Jerzy de Mezer — „Elektronika
dla poligrafów”. Dla inżynierów
i techników, pomoc dla studentów
i uczniów szkół poligraficznych.
Str. 268. Zł. 37.
E. Aisberg — „Radio... ależ to
bardzo ciekawe” — tłum. z francus-
kiego, wyd. IV. Dla radioamat-
rów. Str. 184. Zł. 16.
„Muzea i zabawy techniki w Pol-
sce” — praca zbiorowa. Dla szeroko-
kiego kręgu czytelników. Str. 188.
Zł. 15.

Namiot nad stadionem? Coś zu-
pełnie nowego, choć — kto
wie — czy w przyszłości urządze-
nie takie nie będzie powszechnie
stosowane, jako bardzo praktycz-
ne. Zeby jednak dowiedzieć się o
co chodzi, trzeba odwiedzić łódz-
kie laboratorium przemysłu filco-
wego i tkanin technicznych, gdzie
obok zupełnie przyziemnych wy-
robów, jak zastępca skóra do bu-
to, czy nowe gatunki skajlu, ob-
myśla się różne kombinacje, z
których być może, uda się skon-
struować przenośny namiot pokry-
wający w czasie deszczu pole boi-
sowe czy nawet stadion sporto-
wy.

Łódzkie laboratorium nastawio-
ne jest przede wszystkim na eks-
perymentowanie z tzw. tkaninami
polewkającymi. Np. ze skajem,
zwanym z polska — skatenem —
i służącym do wyrobu obuwia. Na

razie, z 400 tys. m. kw. już wy-
produkowane skateny zrobiono
kilkaset tysięcy par eleganckiego
i praktycznego obuwia letniego i
jesiennie-wiosennego. W przyszłym
roku ukażą się pierwsze skateny
we kozacki. Ich zaletą będzie po-
wielokrotność użytku.

Osobnym działem jest eksperymen-
towanie z tkaninami odzieżo-
wymi na tzw. podkładzie. Wpro-
wadza się tu tkaniny o podłożu
poliuretanowym i z niespionio-
nego polichloru, co znakomicie

wpłyne na wiotkość i elastycz-
ność materiału. W dziedzinie tka-
nin technicznych zaczęto produk-
cję brezentu polewanego, odpor-
niejszego na wilgoć, mniej roz-
ciągliwego i lżejszego. Ma on słu-
żyć naszej flocie, a także do wy-
robu plandek samochodowych.

Wreszcie owe namioty. Dzięki
uzyskaniu specjalnej kompozycji
do powlekania tkanin, laborato-
rium pracuje nad kilkoma wersja-
mi tkanin do nadmuchiwania. No
wością są parametry umożliwiające
rozpięcie pneumatycznego na-
miotu z takiej tkaniny nad każ-
dą powierzchnią, przy czym wa-
runkiem ograniczającym stosowa-
nie namiotu jest tylko skonstruo-
wanie odpowiedniego systemu pod-
pór. Podobno tkanina jest tak
lekką, że aby przykryć namiotem
normalne boisko do siatkówki wy-
starczy dwóch ludzi. (API)

Projekty ustaw o wykroczeniach (3)

Ochrona zdrowia i mienia

nia w miejscu publicznym nie
przyzwolonego ogłoszenia, napi-
su lub rysunku, używania słów
nieprzyzwoitych. Za to ostat-
nie wykroczenie można wymie-
rzyć nawet karę ograniczenia
wolności.

W rozdziale poświęconym o-
chronie mienia mamy szereg
przepisów ustawy (z 17 czer-
ca 1966 r.) o przekazaniu nie-
których drobnych przestępstw
(np. drobna kradzież, paser-
stwo) jako wykroczeń do or-
zecznictwa karno-administra-
cyjnego. Wspomniana ustawa
określa, że wartość mienia w
wysokości 300 zł stanowi granicę
między wykroczeniem a
przestępstwem. Projekt przesu-
wa tę granicę do kwoty
500 zł.

W tym samym rozdziale
znajdujemy przepis dotyczący
szalbierstwa (obecnie jest to
przestępstwo), które ma podle-
gać orzecznictwu kolegów bez
względu na wartość wyłudzo-
nego mienia lub świadczona.
Art. 115 stanowi:
„§ 1. Kto, pomimo nieuiszcze-
nia dwukrotnie nałożonej na nie-
go kary umownej, po raz trzeci
w ciągu roku bez zamiaru usz-
czenia należności wyłudza prze-
jazd koleją lub innym środkiem
lokomocji, podlega karze aresztu,
ograniczenia wolności albo grzyw-
ny”.

Omawiany rozdział obejmu-
je również czyny, które trady-

cyjnie są wykroczeniami, a
więc m. in. samowolne użycie
cudzego mienia, wyrabianie, po-
siadanie i nabywanie wytry-
chów oraz urządzenie w celu
zysku gry hazardowej. Za to
ostatnie grozi kara aresztu, o-
graniczenia wolności lub grzyw-
ny.

Następny rozdział projektu
traktuje o wykroczeniach prze-
ciwko interesom konsumentów.
Jeśli chodzi o spekulację to
również rozszerzono ramy
wykroczenia obejmując nim
towar o wartości do 500 zł (o-
becnie — do 300 zł). Warto do-
dać, że niektóre z wymienio-
nych wykroczeń (kradzież, paser-
stwo, spekulacja) w razie re-
cydywy ulegają przekwalifiko-
waniu. Stają się przestępstwami,
co wiąże się z odpowiedzial-
nością sądową sprawców.

Projekt przekazuje orzecznict-
wu kolegów w całości takie
czyny jak spekulacja biletami,
pobieranie nadmiernych cen za
usługi i usuwanie z towarów
utrwalonych na nich oznaczeń
bez względu na cenę biletów,
wysokość nadpłaty za usługi i
wartość towaru. Karalne jest
usuwanie oznaczeń dotyczą-
cych nie tylko ceny, jakości i
pochodzenia towaru, ale rów-
nież terminu przydatności to-
warów do spożycia, daty ich
produkcji i gatunku.

Projekt w całości przekazuje
z prawa karnego do prawa o
wykroczeniach czyny polegają-
ce na ukrywaniu — przez
sprzedawcę przed nabywcą —
towaru i dokonana bez uzasad-
nionej przyczyny odmowę jego
sprzedaży.

W rozdziale o wykroczeniach
przeciwko urządzeniom użytku
publicznego skupione zostały
m. in. takie czyny jak niszcze-
nie lub uszkodzenie roślinno-
ści, deptanie trawników i zie-
leńców, a także zanieczyszcza-
nie i zaśmiecanie miejsc do-
stępnych dla publiczności. No-
wy jest przepis, który stanowi:
„Kto ze złośliwości lub swawoli
utrudnia lub uniemożliwia kor-
zystanie z urządzeń przeznaczonych
do użytku publicznego, a w szcze-
gólności uszkadza lub usuwa przy-
rząd alarmowy, instalację oświetle-
niową, zegar, automat, tele-
fon (...) podlega karze aresztu, o-
graniczenia wolności lub grzyw-
ny (...). Można orzec obowiązek
zwrotu równowartości wyrządzo-
nej szkody albo obowiązek przy-
wrócenia do stanu „poprzednie-
ro”.

Kończąc omawianie projek-
tu Prawa o wykroczeniach war-
to dodać, że grzywna występuje
je w 115 wypadkach obok in-
nych kar, a w 22 — samoistnie.
Kara aresztu występuje w
42 wypadkach, ograniczenie
wolności — w 36, a nagana w
70, z tym że obok innych kar:
Ograniczenie wolności wpro-
wadzono w tych przepisach,
które dotyczą wykroczeń przy-
bierających — czego dowodzi
praktyka — często charakter
chuligański lub popełnianych
przez osoby „nie hańbiące się”
pracą.

M. Ł.

Z wizytą na Białej Górze



Sporo prac fachowych wykonuje Spółdzielnia Pracy Drogowo-Budowlana z ul. Lampego. Jej pracownicy mają pełne ręce roboty przy wykarczaniu ogrodzenia.

Nigdy nie brak ochotników do realizacji czynów społecznych. Biorą w nich udział przede wszystkim studenci i młodzież szkół średnich. Na zdjęciu — uczniowie Technikum Ekonomicznego z ul. Marszałkowskiej przy porządkowaniu drogi wokół wybiegu dla jeleni.



Za wcześnie jeszcze zachęcać poznaniaków do przechadzek po terenie nowego Ogrodu Zoologicznego na Białej Górze (za Małtą). Na razie spotkać można tu tylko tych, którzy w ramach czynów społecznych, lub na zlecenie Społecznego Komitetu Budowy Nowego Ogrodu Zoologicznego wykonują rozmaite prace.

Pod nowe ZOO przeznaczono około 100 hektarów. Jest to teren lesisty, posiadający także piękne wzgórza i cztery duże stawy. Niewiele drzew będzie tu wyciętych. Właśnie zachowanie istniejącej zieleni ma zapewnić przyszłym „lokatorom” jak najbardziej naturalne warunki. W pierwszej kolejności przystąpiono do zagospodarowywania około 54 ha. Ten obszar już ogro-

dzono. W 1974 r. — w 100 rocznicę otwarcia w Poznaniu pierwszego polskiego Ogrodu Zoologicznego przeniesione będą ze starego ZOO wszystkie te zwierzęta, które nie wymagają pomieszczeń ogrzewanych.

W tym roku skoncentrowano wysiłki m. in. na utwardzeniu nawierzchni głównych alejek, budowie 10 wybiegów dla zwierząt kopytnych oraz pracach porządkowych. Również w tym roku ul. Wiąnkowa (przedłużenie ul. Krańcowej), która prowadzi do głównego wejścia nowego ZOO, otrzyma asfalt. Wybudowane też będą parkingi dla autobusów i samochodów osobowych. Do tych prac przystąpi w czerwcu Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni. Bo choć ZOO powstaje w czynnie społecznym, to jednak szereg prac, zwłaszcza fachowych, wykonują przedsiębiorstwa i spółdzielnie, a także pracownicy Ogrodu Zoologicznego!

Do tej pory na budowę ZOO wpłynęło ponad 3 mln zł. Właśnie dzięki tym pieniądzom można zlecać niektóre fachowe roboty.

W niedalekiej przyszłości Biała Góra stanie się na pewno ulubionym miejscem spacerów i wypoczynku dla wielu poznaniaków, a także gości odwiedzających nasze miasto.



Od zeszłego roku na Białej Górze przebywa 10 jeleni. W nowych warunkach świetnie się czują. Mają tu przede wszystkim dużo swobody.

Zanim jednak dla zwiedzających otworzą się bramy ZOO, zainteresowani będą mogli wziąć udział (w najbliższym czasie), w wycieczce na Białą Górę. Wówczas przekonają się naocznie, że jest to jeden z najpiękniejszych zakątków Poznania, doskonale nadający się na Ogród Zoologiczny.

Tekst:

ANNA SIEKIERSKA

Zdjęcia:

KAZIMIERZ PRZYCHODZKI

NOTATNIK KULTURALNY

ZNOWU EXODUS

Henryk Guzek, baryton — solista Opery im. Moniuszki w Poznaniu — przenosi się z nowym sezonem 1970/71 do Warszawy. Występować będzie w stołecznym Teatrze Wielkim, Opery i Baletu.

WSPOMNIENIE O ARTYŚCIE

Pośmiertna wystawa malarstwa Władysława Rutkowskiego zobaczy my w czerwcu br. w Arsenale: przedwcześnie zmarły artysta ceniony był za swoje prace w oleju, które cechowało duże odczucie kolorystyki.

MILE SPOTKANIE

Znana i ceniona śpiewaczka — p. Maria Janowska-Konczyńska, była solistka scen operowych Akwizgranu, Berlina, Lipska i Poznania — przypomni sobie publiczności na wieczorze w dniu 25 bm. zatytułowanym „Gawędy z uśmiechem” w Klubie Handlowca „Mercury”.

MAŁE WYSTAWY

W restauracji hotelu „Wielkopolskiego” reaktuje się działalność wystawiennicza: poznańscy plastycy będą tam wystawiali swoje dzieła na kameralnych (jesli chodzi o liczbę) ekspozycjach. Inauguracje cykl — 8 czerwca 70 r. — artysta — plastyk, Franciszek Prabucki. (thn)

TELEWIZJA

Byle każdy był lepszy...

Trwają dyskusje o kształcie drugiego programu, który ma wystartować jesienią. Jeszcze nie u nas, w Poznaniu, lecz w czterech innych ośrodkach wielkomiejskich (Warszawa, Katowice, Kraków, Łódź). Nie mamy więc na razie powodu martwić się o to, jaki to będzie program. Ale owe dyskusje dotyczą także obecnego programu, a więc tego, który dość długo pozostanie jedynym dla znakomitej większości kraju. Bo mówi się przy okazji, że z obecnego programu usunie się to i owo (np. pewne audycje oświatowe), a to co już było dorobkiem dotychczasowego programu (np. nauka języków obcych) więcej tu nie trafi. W praktyce oznacza to, że języków obcych przy pomocy telewizji przez dłuższy czas uczyć się będzie można tylko w kilku dużych miastach. A już nie może nie obchodzić widzów reszty kraju...

Pewnie, jeden program wszystkiego nie pomieści. Więc dobrze, że powstaje drugi. Można tylko żałować, że o tak wąskim zasięgu. Skoro jednak na więcej na razie nas nie stać, to trudno. Pierwszy też zaczął skromnie, a dzisiaj odbierany jest na prawie 4 milionach ekranów. Poczekamy więc na drugi program, chcąc wierzyć, że telewizja będzie przekazywała nie tylko więcej, lecz także lepsze pozycje.

Niektórzy powiadają, że każdy z dwóch programów będzie lepszy niż do tej pory, bo z pierwszego zniknie ponoć wszystko. Tylko, czy to właśnie jest najgorsze w telewizji, że w jednym programie, a czasami tuż po sobie, proponuje się mecz piłkarski i wykłady politechniczne, czy teleturniej i teatr? Nie, najgorsze są programy... słabe, obojętne, czy rozrywkowe, czy też oświatowe lub publicystyczne. Pora by była pozbyć się z programu propozycji właśnie o niskim poziomie.

Narzekają na program TV, zwłaszcza ostatnio, jest sporo. Można by zapytać: czy zawsze telewizorowi (a są nimi także recenzenci) są w pełni sprawiedliwi w swoich ocenach, czy zawsze mają rację? Z pewnością nie i dlatego chętnie zgodzę się z wypowiedzią dyrektora programowego Polskiej TV — Włodzimierza Łozińskiego, który w zeszłotygodniowym wydaniu „Kultury” napisał:

„Recenzenci krytykujący wiele obecnie nadawanych programów, a wychwalający prawie wszystkie z tak zwanego pionierskiego okresu telewizji, zachęcając mnie do przejrzenia kilku sztuk teatralnych i widowisk sprzed lat ośmiu, dziwię się.

Niewiele się ich zachowało, ale przecież zarejestrowano te najlepsze. Uczucia po tym przeglądzie mieliśmy — sami twórcy i ja — mieszane. Nawet najbardziej wówczas chwalone dzieła mocno się zestarzały i w większości są tylko dokumentem. No cóż, taka jest właściwość telewizyjnej twórczości artystycznej — muzy najmłodziej, a więc najbardziej zmiennej, niespokojnej. Zmienia się też, stała się dojralsza nasza zdolność odbioru programu TV”.

Święte słowa, ale to przecież nasza TV (może zresztą nie tylko nasza) bardzo chętnie upycha w swoich programach ową starzyńską, zwłaszcza w postaci filmów — nawet sprzed lat ponad trzydziestu, żeby przypomnieć z ostatnich „Ułana księcia Józefa” czy „Slima”. A ileż to powtarza się programów, powstałych przed laty...

„Zaśmiał się” — to jest jedna z tych rzeczy, które nie są już dla starzyny dorabia się ładną nawet ideą. Na przykład w niedzielę Teatr Szczeciński TV chciał gwoli zabawie ośmieszyc świat banalu i melodramatu spisany przez Helenę Mniszkówną w „Ordynacie Michorowskiej”. Zamysł... był przedni, bo dawał sposobność wykpienia legend krążących jeszcze wokół tej powieści. W rzeczywistości jednak sposób realizacji widowiska nie udowodnił, że powieść Mniszkówny jest kiczowata; to treść widowiska nie mogła się obronić w uszach widza. Zastępowanie inscenizacji w tym nie było.

Jednym z programów, które od dłuższego czasu utrzymują się na niskim poziomie jest „Giełda piosenki”. Wprowadzono już do niej różne „atrakcje”. Powoływano jury w pięciu miastach jednocześnie, zmieniano prezenterów. Ostatnio prowadzącej obecnie ten program Edycję Wojtczak dodano Jerzego Połomskiego w charakterze... plotkarza. Tak się przynajmniej przedstawił w tekście odczytywanym z karteczki. (Podobno — jak twierdzi satyryk — istnieją ludzie, którzy mówią o swojej pracy i zawodzie bez kartki...). Ale także owe niby — plotki, nie podniosły poziomu „Giełdy”, bo o tym, czy będzie to program dobry — zadecydują piosenki. A dobrych od plotkowania nie przybędzie...

Nie chciałbym, żeby to co napisałem zostało zrozumiane jako głos przeciwko rozszerzeniu programu telewizyjnego. Przeciwnie — niech będzie drugi i trzeci, i kolorowy też. Byle każdy był lepszy niż wczoraj i jest dzisiaj. Wzórów godnych naśladowania też nie brak w obecnym programie.

Że to niełatwe? Ba, gdyby było inaczej — nie trzeba by powtarzać tak samo brzmiących postulatów.

ZASTĘPCA

Czerwcowe nowości ekranu

POLSKA

„Znaki na drodze”. Reż. Andrzej J. Piotrowski. Dramat społeczny opowiadający o człowieku, który po powrocie z więzienia za staje przy swej żonie innego męża czynne. Rozgorączony wyjeżdża na daleką budowę, gdzie podejmuje walkę bezkompromisową z nadzyciami. Jako świetny fachowiec nie daje się oszukać i dzięki twardej postawie doprowadza do usunięcia nieprawidłowości. W tym debiucie młodego reżysera grają m. in. Tadeusz Janczar, Galina Polskich, Leon Niemczyk, Leszek Drogosz.

„Dziura w ziemi”. Reż. Andrzej Kondratiuk. Akcja kolejnego debiutu w długim metrażu toczy się w środowisku geologów, gdzie na południu Polski. Bohaterowie filmu szukają tam źródeł ropy naftowej. Przez przyrząd postaci geologa — człowieka ciągle wędrującego i mającego oczy szeroko otwarte — twórcy starają się pokazać jak najwięcej autentycznych śladów naszej rzeczywistości.

BULGARIA

„Armando”. Reż. Milen Nikołow. Dramat psychologiczny składający się z dwóch nowel, które łączą w harmonijną całość motyw budzenia się świadomości i woli walki z faszyzmem u ludzi niezaangażowanych, którzy biorą wreszcie broń do ręki i nie wahają się postawić własne życie na szalę walki z hitleryzmem.

CSRS

„Cierpienia młodego Bohaczka”. Reż. Frantisek Filip. Szerokoekranowa komedia opisująca historię młodziaka z prowincji, którego matka za wszelką cenę chce ożenić. Komedia ukazująca wiele zwykłych ludzkich słabostek, kto potów i rozczarowań, ale nie pozabawiona także głębszych refleksji o życiu.

„Kolonja Lanfieri”. Reż. Jan Schmidt. Szerokoekranowy film przygodowy wyprodukowany wspólnie z kinematografią ZSRR. Bohaterem filmu jest młody człowiek zmęczony życiem w świecie rządzonej przez pieniądze. Wybiera więc samotność, którą znajduje na małej wyspie na Pacyfiku. Uroku i sensu życia szuka w przyrodzie i pracy fizycznej, do czasu gdy nie odkryje możliwości zrobienia fortuny.

ZSRR

„Zegnaj, Gulsary”. Reż. Siergiej Urusiewski. Barwna opowieść poetycka (wg. Czingiza Ajmatowa) o splatającym się losie pastora Tanabaja i wspaniałego jedynaka — rumaka Gulsarego. Film przesycony barwą, światłem, ruchem, malarskim pięknem krajobrazu, ludzi i zwierząt.

„Wkrótce nadejdzie wiosna”. Reż. Otar Abesadze. Dramat obyczajowo-psychologiczny — jesz-

cze jedna ekspozycja starego gruzińskiego wieśniaka niezwykle mocno odczuwającego przyrodzoną więź z naturą, ziemią, sąsiadami, rodziną i starającego się brońić przed tym, co tę więź rozrywa i skazuje na samotność.

FRANCJA

„Barbarella”. Reż. Roger Vadim. Barwny, szerokoekranowy film z Jane Fonda w roli głównej. Baśń fantastyczna dla dorosłych. Piękna, ekscentryczna Barbarella, kosmonautka XL wieku, otrzymuje od Prezydenta Wszechświata polecenie odszukania zaginionego wynalazcy straszliwych promieni. Niewzycie przystojny, nie samowita sceneria, sporo seksu.

„Nie drażnić cioci Leontyny”. Reż. Michal Audiard. Barwna komedia sensacyjna. Historia pewnej damy, która byłaby pełną cnót, gdyby w wieku 20 lat nie odkryła, jak łatwo jest operować rewolwerem. Gangsterski światek, pojedynki, napady, porachunki między przestępcami. Ale na weselo.

„Miłość nad morzem”. Reż. Guy Gilles. Dramat psychologiczny, którego bohaterem są dwaj młodzi ludzie. Po niepowodzeniach w Paryżu udają się oni w poszukiwaniu pracy do jednego z portów nad Morzem Śródziemnym.

HISZPANIA

„Los Golfos”. Reż. Carlos Saura. Dramat obyczajowy o kilku młodych bezrobotnych mieszkańcach jednego z przedmieść Madrytu, którzy zawiązują bandę, aby zdobyć nielegalnie pieniądze dla jednego z jej członków. Idzie o to, aby umożliwić mu karierę torreadora. Ale jak się okaże, i to nie jest wyjście z ich sytuacji.

MEKSYK

„Czarny wiatr”. Reż. Servando Gonzales. Dramat społeczno-obyczajowy przedstawiający historię budowy linii kolejowej na pustynnych piaskach. Brak dyscypliny wśród pracowników, alkoholizm i inne przeszkody stają na przekór chęciom kierownika wywiązania się z zadania. Ale najgorszym wrogiem jest „czarny wiatr” — wichur o sile tornada.

SZWECJA

„Miłość Elwiry Madigan”. Reż. Bo Wideberg. Barwny dramat psychologiczny opowiadający historię opartą na faktach autentycznych. Pod koniec ubiegłego wieku szwedzki oficer — arystokrata po rzucił swój pułk i rodzinę i uciekł do Danii z tancerką z cyrku Madigan. Rozpoznani i pozbawieni środków do życia kochankowie po pełnili samobójstwo. Wideberg uczynił z tej historii poetyckie studium ludzi „porażonych miłością” — zjawisko niezmiernie rzadkie w współczesnej produkcji filmowej Zachodu.

USA

„Powrót rewolwerowca”. Reż. James Neilson. Barwny western, zrealizowany wedle tradycyjnych wzorów, o starzejącym się rewolwerowcu, który wbrew woli mu-

sił znowu sięgnąć po broń, by spisać z pomocą przyjacielowi, który rego wielki ranczer usiłuje wypędzić z jego farmy.

WŁOCHY

„Rogopag”. Historia tego filmu stała się już legendą współczesnego kina. Podpisało go czterech czołowych reżyserów, a mimo tego długo nie mógł wejść na ekrany z powodu burzy, jaką wywołała cenzura włoska. Cztery nowele będące jak gdyby przypowieściami filozoficznymi zrealizowali Roberto Rossellini, Jean-Luc Godard, Pier Paolo Pasolini i Ugo Gregorietti. Także koncertowa obsada aktorów.

„Dziewczyna z walizką”. Reż. Valerio Zurlini. Dramat psychologiczny z Claudio Cardinale. Poetycki obraz pierwszej młodzińskiej miłości na tle patologicznych zjawisk społecznych będących rezultatem „cudu gospodarczego”.

„Rozbójnicy sycylijscy”. Reż. Mario Camerini. Dramat kostiumowy pokazujący epizod z walki o wyzwolenie Włoch w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Bohaterem jest rozbójnik walczący przeciwko wojskom Piemontu. Vittorio Gassman, Rossana Schiaffino, Akim Tamiroff i Micheline Presle w rolach głównych.

M. S.

JERZY KORCZAK

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

— Wiem wszystko. Wiem nie od dzisiaj. Porozmawiajmy rozsądnie.

— Skąd wiesz?

— Czy to ważne? Grunt, że wiem...

— A więc widzisz: jestem już na szmelc. Całkiem na szmelc.

— Opuścił głowę, trwał tak minuty, może dwie, zgarbiony, postarzały, a gdy wreszcie się wyprostował, napotkał jej wzrok: zapłótny dłoń na poręczu krzesła tkwiła przy nim uparcie. Ale w tym spojrzeniu nie było tego, czego zwykle oczekuje się od kochających kobiet: fikiwej bezradności. Patrzyła na niego chłodno, twardo i może właśnie dlatego wstał i sięgnął po zapisaną kartkę zmiął ją i rzucił przed siebie. Dopiero wtedy uśmiechnęła się; uśmiech ten był dziwnie bez troski i wyraźnie kontrastował z treścią ich rozmowy.

Chwilę w milczeniu gładziła go po twarzy.

— Są większe tragedie, nie sądzisz?

— Nie wiem. Chyba są. Ale dla mnie ta właśnie jest największa. Nie myślałem, że tak szybko przyjdzie się pożegnać z tym wszystkim... I do tego jeszcze ta akademia. Po co było się tam pchać?

— Przecież się nie pchałeś. Sami cię wytypowali.

— Teraz kłamka już zapadła. Po akademii z wojska mnie nie wypuszczą. A fkiw w wojsku bez lałania...

— Czy pomyślałeś kiedyś o mnie?

— Popatrzył na nią ze zdumieniem; jej pytanie jakby do niego nie dotarło. — Pomyślałeś? — spytała raz jeszcze. — A o chłopcach?

— Zawsze o was myślę. Wiesz o tym dobrze.

— 119 —

— Zawsze myślałeś przede wszystkim o sobie... Nie gniewaj się. Musiałam ci to wygarnąć, bo inaczej całkiem byś się nad sobą rozkiłwił. A gdybyś mógł zrozumieć, co ja przeżywałam... Zwłaszcza ostatnio, kiedy wiedziałam, że tam dzieje się coś z tobą. Nigdy nie byłam pewna czy wrócisz. Dziś choćby... A jak wracałeś, to nie uwierzysz — dziwiłam się. Mówiłam sobie wtedy: „No, tym razem jeszcze się udało!”.

Grela w milczeniu pokiwał głową, ale spojrzenie miał nieobecne.

— Wiedziałas o wszystkim?

— Wiedziałam.

— Nie powiesz od kogo?

— Zostaw. To teraz nieważne.

— Jak chcesz — powiedział nieoczekiwanie ugodowo. — Ja jednak nie widzę dla siebie miejsca. Nie wiem co robić. Jestem tylko pilotem. Czy ty mnie rozumiesz, Jolka?

— Tylko pilotem — powtórzyła za nim z irytacją. — Mężczyzna przed czterdziestką. Gruntownie wykształcony w swoim fachu. I nie widzi dla siebie miejsca. Stuknij się w czoło. Klaudiusz!

— Gdyby nie ta diabelna Akademia, może mógłbym pójść do lożnictwa sanitarnego, albo do LOTu. Na śmigłowcach polatałbym jeszcze — ciągnął uparcie. — A tak... — Rozłożył ręce w bezradnym geście. Tkwił chwilę pogrążony w myślach. Pionowa bruzda przecinająca czoło pogłębiała się. Nagle oparł się o stół i krzyknął desperacko: — Za nic!

— Uspokój się. Bądź rozsądny!

— Za nic — powtórzył, puszczając mimo uszu jej słowa.

— Co chcesz zrobić?

— Jeszcze próbuję. Nie dam się...

— Józek Nowak też tak mówił. I Wilczyński. I Chrobak. Też nie chcieli zrezygnować, też próbowali...

— Ze mną całkiem coś innego. To chwilowe.

— Jesteś pewien?

— Jestem! — Wiedział, że to nieprawda, ale nawet przed samym sobą nie chciał się przyznać do kłamstwa. — Ty tego zresztą nie rozumiesz — ciągnął spacerując po pokoju. — Nie możesz zrozumieć. Wy kobiety...

— 120 —

Miliony na boiskach

Tydzień Kultury Fizycznej

W dniach 6-14 bm. obchodzony będzie „Tydzień Kultury Fizycznej”.

„Tydzień Kultury Fizycznej” organizowany w tym roku pod hasłem „25-lecie zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy”

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w dniach 6-7 bm. odbędzie się Święto Sportu Szkolnego.

ci, a także spotkania z czołowymi sportowcami środowiska.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej, które ma już ponad milion członków, zaplanowało na „Tydzień Kultury Fizycznej”

Wiele imprez organizuje Liga Obrony Kraju. Będą to m. in. zawody modeli latających, plakiety wy ogólnopolski zlot motorowy.

Bokserzy z NRD wygrali

Kierownictwo filii bokserkiej GKS „Olimpia” w Szamotułach w porozumieniu z kierownictwem poznańskim nawiązało kontakty sportowe z reprezentacją bokserką Cottbus z NRD.

Szkolna spartakiada w Kole

Na stadionie miejskim w Kole odbyła się powiatowa spartakiada szkół średnich w lekkiej atletyce

Zwyciężył zespół Państwowego Technikum Ogrodniczego w Powierciu, zdobywając 17410 punktów.

Półfinałowe rozgrywki szkół podstawowych w piłce nożnej odbyły się w dwu grupach w Kole i w Babiaku.

Piłka nożna

Warta czy Lech w II lidze?

Do zakończenia rozgrywek o mistrzostwo poznańskiej ligi międzywojewódzkiej w piłce nożnej, pozostały jeszcze cztery kolejki spotkań.

Sprawy nie wyjaśniła ostatnia kolejka spotkań. Warta, która miała 4 punkty przewagi nad Lechem

Można by przyjąć, że Warta jest już prawie murem w II-ligowej, ale niestety forma jaką demonstruje ten zespół może spowodować niejedną jeszcze przykłą niespodziankę.

Szybowcowe mistrzostwa świata rozpoczęła się 15 bm. w Texasie. Parw Polski bronić będą w klasie Standart J. Wróblewski i E. Kepka

jest dla nich niezmiernie ważny. Podobną sytuację ma Lech. Gra on w Poznaniu z Kujawiakami i Flotą,

Przyjmie ucznia w zawodzie ślusarskim. Warsztat Ślusarski Poznań, ul. Dąbrowskiego 245. 26913g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie kombinowane spacerówki, wozory prawnie zastrzeżone - poleca Wytwórnia, Orzeszkoj 13. 78002g

Przetargi

Oddział Wojewódzki NOT w Poznaniu przy ul. Stalingradzkiej 5/9 - OGŁASZA PRZETARG na wykonanie REMONTU DOMU TECHNIKA:

- 1. malowanie pomieszczeń budynku; 2. malowanie i hemolakowanie parkietów; 3. remont instalacji elektrycznej; 4. drobne prace murarskie.

Ze szczegółowym zakresem prac można zapoznać się w Dziale Administracyjnym OW-NOT.

Termin wykonania: lipiec - sierpień 1970 r. Oferty na w/w prace należy składać lub przysyłać w zalakowanych kopertach pod adresem OW-NOT - w terminie do dnia 15. VI. 1970 r.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, społeczne i prywatne.

Zastrzeżenie: prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 78320g

Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Kaliszu, ul. Fabryczna 1-a, tel. 20-81 do 83 - OGŁASZA PRZETARG na wykonanie ROBÓT MALARSKICH na niżej podanych budowach:

- 1. Budynek mieszkalny blok 7 w Kaliszu, posiadający 270 izb. Termin ukończenia - 15 września br. 2. Budynek mieszkalny w Kaliszu, ul. Szopena 8, posiadający 46 izb. Termin ukończenia 28 czerwca br.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa prywatne posiadające obowiązujące uprawnienia.

Zastrzegamy sobie wybór oferenta i unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K3897

Praca Sprzedam „Junaka”. Dąbrowskiego 35/37 m. 31. 28742g

Platformę 1,5 tony, sprzedam. Poznań - Szczepankowo, Głogowska 9. 26744g

Samochody NSU 1000 S - sprzedam. Adres wskazuje „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 27887g

Sprzedam Moskwicza 407. Wolsztyn, Roberta Kocho 53, tel. 633. 27507g

Renault 16 oraz części - zamienię, sprzedam. Poznań, św. Wojciecha 22/24 m. 17. 28253g

Sprzedam „Warszawę”, no wy typ, po kapitalnym remoncie, niebiesko-zielony (z gwarancją). Mieczysław Szymczak, Miejska Górka, Rawicka 1, powiat Rawicz. 28329g

Lokale Mieszkanie kwaterekowe 86 m², 4 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż, telefon. w Gorzowie - zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 26907g

Zamienię spółdzielcze M-4, 1 piętro, na Winogradach - na podobne lub większe w dzielnicy Jeżyce - Łazarz. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 27236g

Nieruchomości Sprzedam wille woloństwo Jędrca, wolne 3 pokoje. - Grunwaldzka 403, za petlą na Junikowie. 27419g

Kupno Sprzedaż Agregat grzewczy na olej napędowy - kupię. Tel. 575-48. 26458g

Siatki ogrodzeniowe, różne rynnny, kolana, rury plecowe - polecam. Dzierżyńskiego 271. 27197g

Sprzedam magnetofon na kasety produkcji japońskiej, nowy - cena 8.000. Tel. 672-197. 28211g

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, głębokie kombinowane spacerówki, wozory prawnie zastrzeżone - poleca Wytwórnia, Orzeszkoj 13. 78002g

Telewizor „14”, sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 28334g

Dnia 1 czerwca 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

WINCENTY NOWICKI Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim żalu pograżeni żona, córki, zięć i wnuki Poznań, Głogowska 27 m. 44a. 28605g

W dniu 1 czerwca 1970 r. zmarł nagle w wieku 38 lat, mój najdroższy mąż i towarzyszy życia

MARIAN SZATKOWSKI długoletni sekretarz Prezydium MRN w Rogoźnie

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 16.30 z domu żałoby w Rogoźnie.

O tej bolesnej i nieodżałowanej stracie zawiadania w głębokim smutku pograżona żona z rodziną Rogoźno Wlkp., ul. Boguniewska 4. 28604g

Dnia 31 maja 1970 r. odeszła od nas na zawsze nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.

STANISŁAWA BIELECKA z domu PIETROWICZ Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 10.25 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona RODZINA 28617g

Dnia 31 maja 1970 r. opatrzony Sakramentami św., zmarł w wieku lat 62, najdroższy mąż, ojciec i dziadek

JÓZEF TRITT Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godzinie 16.30 w Buku.

W głębokim smutku pograżona żona z dziećmi i rodziną 28671g

Dnia 1 czerwca 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

WINCENTY LESIŃSKI Złożenie zwłok do grobu rodzinnego nastąpi w dniu 3 czerwca z kaplicy cmentarnej w Szamotułach.

W głębokim smutku pograżona RODZINA Wileczyna, powiat Szamotuły. 28644g

Dnia 31 maja 1970 roku zmarł WŁADYSŁAW ADAMCZAK długoletni członek Zarządu Chóru, odznaczony Złotą Honorową Odznaką Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych.

W Zmarłym żegnamy naszego druha i przyjaciela. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Chór Mieszany im. St. Moniuszki Spółdzielczości Pracy w Poznaniu. 28595g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 maja 1970 r. zmarł nagle, czynny do ostatniej chwili, nasz długoletni dyrektor i ordynator oddziału chirurgicznego

Dr med. WITOLD BEGER odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką „Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia” i innymi odznaczeniami.

W Zmarłym straciłszy wzorowego zwierzchnika, kolegę i przyjaciela, oddanego całym sercem swemu Zakładowi. Wyrazy szczerzego współczucia Rodzinie Zmarłego składają: Pracownicy Szpitala PKP, Rada Zakładowa ZZK OOP nr 6 PZPR. K3998

Ośrodek Szkolenia Kierowców AZS Poznań ul. Fredry 7, pok. 42, tel. 580-01, wewn. 13

ORGANIZUJE KURS kierowców kategorii samochoodowo-motocyklowej Zapisy przyjmuje Sekretariat Ośrodka w godz. od 9-17. 28317g

Pracownicy poszukiwani PKP Wagonownia i kl. w Poznaniu - przyjmie do pracy zaraz:

- RZEMIEŚNIKÓW w wieku od 18 do 45 lat (ślusarzy, elektromonterów, tokarzy, kowali, blacharzy i stolarzy) - oraz - ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Place zgodnie z nową siatką plac dla pracowników PKP (tj. grupa zasadnicza, dodatek służbowy oraz premia regulaminowa). Bezplatne świadczenia, jak umundurowanie, bilety kolejowe pracownicze i rodzinne, 80 proc. zniżki na przejazdy koleją, opiekę lekarską dla pracownika i rodziny, deputat węglowy 0,5 tony w naturze i 1,1 tony - ekwiwalent pieniężny po przepracowaniu 1 roku.

Ponadto pracownicy niewykwalifikowani mają możliwość uzyskania tytułu robotnika wykwalifikowanego w zawodzie. Podanie o przyjęcie do pracy oraz osobiste zgłoszenia przyjmuje PKP Wagonownia i kl. w Poznaniu. Dworzec Gł., peron 4a. K3658

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu - przyjmą do pracy z a r a z:

- 1. MIĘZZCZYN do obsługi bocznicy kolejowej w następujących zawodach: - MASZYNISTÓW lub POMOCCNIKÓW MASZY- NISZY lokomotyw spalinowych i parowych - USTAWIACZY lub MANEWROWYCH; 2. do pracy dwuzmianowej w Fabryce Lokomotyw i Wagonów - 2 ELEKTRYKÓW wykwalifikowanych, posiadających aktualnie V grupę BHP.

Wyngrodzenie wg stawek Ministerstwa Przemysłu Cegielskiego. Osobiste zgłoszenia kandydatów miejscowych i na dojazd ze strefy podmiejskiej, przyjmuje Dział Kadr Zakładów Przemysłu Metalowego H. Cegielski - Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój nr 101. K3482

Sprzedam dom jednorodzinny w Puszczykowie, warunek mieszkanie. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28337g.

7.000 m² łąki dwukołnej - wydzierżawię. Dzierżyńskiego 3 m. 1. 28013g

Parcele budowlaną z domkiem 3-izbowym, garażem - 2-letnim, sprzedam. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 28350g.

Sprzedam 9 ha ziemi w Sierakowie, parcele w Kiekrzu i nad morzem. Wójcicka Poznań, Dzierżyńskiego 126 m. 4, tel. 317-63. 28199g

Sprzedam dom 4-rodzinny w Buku, plac St. Reszki 12, pow. Nowy Tomyśl - cena 200.000 zł. Adres - wskazuje „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 26803g.

Wydzierżawię, względnie kupię domek campingowy w okolicy Poznania. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 28563g.

Łąki i Różne Przy okrągliku pozostawiono siatkę wraz ze zdjęciami lekarskimi, na nazwisko Maria Winięcka. Proszę o zwrot. Smolna 10 m. 2. 28511g

Rabka - przyjmie dzieci, doskonałe warunki, opiekę lekarską, inhalacje. - Beda, Rabka, Krótka 4, tel. 16-77. K2722

Wykonuje balustrady, bramy, furtki, kraty piwnicne, ogrodzenia, kozy stolarskie, konstrukcje metalowe. Swierczewo, Jaszunskiego 12, tel. 334-35. 28793g

Dnia 31 maja 1970 roku zmarł dr med. WITOLD BEGER

długoletni, zasłużony członek Tow. Chirurgów Polskich, wybitny chirurg, szlachetny kolega.

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składa Zarząd Oddziału Poznańskiego Tow. Chirurgów Polskich. 28627g

Dnia 31 maja 1970 r. zmarł członek naszego Stowarzyszenia mgr inż. JACEK JARCZYŃSKI lat 28

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 czerwca 1970 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składa: Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Ogrodnictwa, Oddział w Poznaniu. K3916

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 maja 1970 r. zmarł

mgr inż. JACEK JARCZYŃSKI starszy asystent

nasz ceniony współpracownik, prawdziwy przyjaciel i serdeczny kolega.

Zonę i Rodzinę składamy wyrazy głębokiego współczucia. Pracownicy Katedry Roślin Ozdobnych Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu. 28582g

Dnia 1 czerwca 1970 r. zasnął w Bogu w wieku 94 lat nasz nieodżałowany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

KALIKST GOŁKOWSKI b. sekretarz Wlkp. Towarzystwa Kółek Rolniczych, Samopomocy Chłopskiej i Stronnictwa Demokratycznego na powiaty: Jarocin, Pleszew, Krotoszyn.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W smutku pograżona RODZINA 28586g

Dnia 31 maja 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy syn, przeżywszy lat 26, śp.

KAZIMIERZ KACZMAREK Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dn. 4 czerwca br. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni RODZICE 28599g

Dnia 1 czerwca 1970 r. zmarła, namaszczona Olejami św., przeżywszy lat 88, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababcia

JADWIGA BAJER z domu BLASZKA Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżona RODZINA Poznań, ul. Hetmańska 16 m. 6. 28676g

TEATR

W POZNANIU

POLSKI - g. 10 „Hamlet”; NOWY - g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA - g. 19 „Madrość zmyslenia” i „Macocho Samaniszwilli” (teatr z Tbilisi); OPE...

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Czarny wiatr”; KOSCIAN: „Zgwy trup”; LESSZO: „Starsza pani bez godności”; NOWY TOMYSL: „Brylantowa roka” i „Martwy sezon”; O...

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON - g. 12-20 „Kobieta USA i Polonii amerykańskiej”.

RADIO

ŚRODA - PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.05 Dzień dobry. tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyka muzyczna; 9.15 Dla kl. I-III (wych. muzyczne); 9.20 Powtarzamy piosenki; 9.25 „Ekran przemówi”; 10.05 „Dzienniki” St. Zeromskiego - fragm. 5; 10.35 Koncert solistów: 11 Dla kl. VIII (che...

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2; 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 z cyklu: „Mój dom, moje osiedle”; 8.50 R. Rodgers - Wiazanka mel. oper. „Caroussel”; 9.30 Koncert poranny; 9.35 Zielone sygnały: „Od znachora do służby zdrowia”; 9.50 Rosyjskie pieśni i melodie ludowe; 10.10 Tańce z różnych stron Polski; 10.25 Portrety literackie - aud. o twórczości T. Brezzy; 11.25 J. S. Bach - Kantata o kawie; 13.30 Czas dobrych gospodarzy; 13.40 „No i co” - fragm. opow.; 14.05 Gra Kabela Namysłowskiego; 14.25 W muzyce nym dialogu fortepian i skrzypiec; 14.45 „Blekitna sztafeta”; 15.00 Konc. muz. operowej z różnych epok; 15.40 „Kolbergowe nuty” - z cyklu: „Pieśni i tańce świata”; 17.15 Aud. Red. Oświatowej; 17.25 Margines muzyczny; 17.55 Radioexpress; 18 „Tematy pozorne nie aktualne” - felieton; 18.20 „Son da” - magazyn ekonomiczno-społ.; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR: „Lodowisko”; 19.35 - słuch.; 20. Wieczór literacko-muzyczny; 20.28 Wszystko o Jednej piosence; 20.45 Wspominamy St. Barcewicza; 21.30 Radiowe Studio Piosenki; 22.30 W stylu nowo-orleańskim - gra „Clarence Williams Blue Five”; 22.45 „Horyzonty muzyki”; 23.15 Międzynar. Uniwersytet Radiowy OIRT. Cykl: „Praktyczne zastosowanie analizy aktywacyjnej”; 23.35 Melodie taneczne; 6.03 Aud. „Polonia”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet - czyli o kto lubi; 17.30 „Porwanie z lotniska” - odc. 6 pow.; 17.40 Miedz „Bobino” a „Olimpia”; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebojem; 19 Powieść w wyd. dźwięk. „Saga roku Forsvte’ów” - odc. 13; 19.30 Piosenki z polskich filmów; 19.50 Pulanki mody - gw. weda Martw Miklaszewskiej; 20 Reminiscencje muzyczne - Schubertowskie wędrowki; 20.45 „Tajemnica Marcela Duvall” - słuch.; 21.10 Mój magnesofon „z muzyką”; 21.30 Od zachodu do wschodu słońca; 21.50 Opera G. C. Menotti’ego: „Konsul”; 22.05 Śpiewa Rita Pavone; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje M. Czechowicz; 23.05 „Muzyka nocna”; 23.50 Śpiewa Maria Pachomienko.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9 - Film z serii - „Geminius” - prod. włoskiej; 9.55-10.25 - Fizyka kl. VIII - „W studio telewizyjnym”; 11.55-12.25 - Chemia kl. VIII - „Metalurgia”; 12.45-13.15 - Kl. VIII - z cyklu „Wychowanie obywatelskie”; „Polska i świat”; 14.25-15.30 - Politechnika TV - Matematyka - Kurs przygotowawczy - „Przykłady rozwiązań zadań egzaminacyjnych”; 16.40 - Dzienniki; 16.59 - Film dla dzieci; 17.05 - „100 ton na godzinę” film Tele-aru;

Tu produkują meble o najwyższym standardzie



Jak już informowaliśmy, Oborniccy Fabryki Mebli zzbogacili się w ubiegłym miesiącu o nowy zakład produkcyjny w Wągrowcu. W sumie więc OFM posiadają już 10 zakładów w ośmiu miastach czterech północnych powiatów naszego województwa: Obornikach, Szamotułach, Chodzieży i Wągrowcu. W tych ostatnich produkować się będzie meble skrzyniowe o wysokim standardzie, przeznaczone w głównej mierze na eksport do Czechosłowacji i na Węgry. Według planowych założeń docelowa wartość produkcji wyniesie ponad 83 mln zł. W ciągu 3 najbliższych lat zamierza się jeszcze wybudować w wągrowickim zakładzie duży magazyn wyrobów gotowych. Produkcja mebli jest wysoko zmechanizowana. Wyposażenie w nowoczesne maszyny pochłonęło wprawdzie duże sumy, ale usprawniło i przyspieszyło znacznie cykl produkcyjny, a zatem i wpłynęło na uzyskanie lepszych efektów ekonomicznych. W programie rozwoju OFM w najbliższej 5-letniej zakładzie się wzrost zatrudnienia o 40 procent przy podniesieniu wydajności pracy o 74 proc. Na zdjęciu: hala produkcyjna zakładu OFM w Wągrowcu. (z)

Fot. - J. Borowicz

Technikum Rolnicze w Nietążkowie - zaprasza

Długotrwałe starania kościńskich władz partyjnych i administracyjnych zostały wreszcie uwieńczone powodzeniem. Kolejny postulat wyborców został pozytywnie załatwiony, w wyniku czego powiat kościński otrzymał nową szkołę średnią. Będzie nią 3-letnie Technikum Rolnicze na bazie Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Nietążkowie k. Śmigła, które utworzy swoje podwoje z dniem 1 września br. Obecnie w Nietążkowie trwają prace budowlane, prowadzone przez Spółdzielnię Budowlaną ze Śmigła, a finansowane przez Wojewódzką Radę Narodową w Poznaniu. Ukończenie tych prac w terminie umożliwi uruchomienie Technikum Rolniczego.

Technikum Rolnicze kształcić będzie absolwentów zawodowych szkół rolniczych i - co warto podkreślić - także absolwentów SPR-ów. Uruchomienie nowej szkoły w Kościanie jest w dużej mierze zasługą Powiatowej Rady Narodowej, a także Komitetu Powiatowego PZPR oraz aktywu rolniczego zgrupowanego wokół kościńskiego oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Rolnictwa (zi)

17.20 - Jubileuszowy występ Chóru Moniuszko"; 17.35 - Magazyn ITP: 17.50 - „Codzienny marsz”; 18.20 - Film z serii „Wyprawny (ostatni odc.); 18.45 - Magazyn miedzyn.; 19.20 - Dobranoc i Dzień dobry; 20.10 - Film z serii „Geminius” - odc. IV; 21.45 - „Światowid”; 21.45 - PKF; 21.55 - „Pieśniarz cygański - Mikotaj Siłczenko”; 22.40 - Dzienniki; 23 - Politechnika TV - (powt.). CZWARTEK: 8.15-9.15 - Matematyka w szkole - Wprowadzenie w rachunek prawdopodobieństwa w ujęciu szkolnym” - cz. I; 9.55-10.25 - Dla szkół - kl. V i VI - Język polski - „Nasz dzień powszedni”; 11.55-12.25 - Dla szkół kl. V - Historia - „Ostatni z Piastów”; 14.25-15.30 - Politechnika TV - Fizyka-I rok - „Kine

Sesja MRN w Szamotułach wśród kwiatów

Ostatnia sesja MRN w Szamotułach poświęcona była rozwojowi ogródków działkowych i dlatego otrzymała niezwykłą oprawę. Sala obrad tonęła w kwiatach. Od pospolitych do najrzadszych kwiatów. To efekt pracy właścicieli ogródków działkowych, którzy oprócz uprawy warzyw, drzew i krzewów owocowych pasjonują się tym pięknym hobby.

Jeszcze przed 25 laty w Szamotułach istniał tylko jeden ogród działkowy założony w roku 1928. Dziś jest ich sześć o łącznej powierzchni 27 ha składających się z 567 działek. 25 procent ogółu wszystkich mieszkańców miasta oddaje się temu pożytecznemu zajęciu. W ciągu ostatnich 3 lat Prezydium MRN dofinansowało czynny spoleczny ogród działkowy sumą 300 tys. zł. Zamierza także przeznaczyć pod tę działalność nowy teren o obszarze 6 tys. ha.

4-7 czerwca

Dni Gniezna

Tegoroczne „Dni Gniezna” odbędą się w dniach 4-7 czerwca. Tradycyjnym zwyczajem zainauguruje je w czwartek o godz. 12 uroczysty hejnał. W dniu tym nastąpi otwarcie „żakinady”, organizowanej przez Zarząd Miejski ZMS.

W sobotę w sali Prezydium MRN odbędzie się sesja Miejskiej Rady Żaków, a w godzinach popołudniowych nastąpi przejście barwnego korowodu żaków ulicami miasta do amfiteatru w Parku Piastowskim. Tu odbędą się występy artystyczne zespołów młodzieżowych oraz bal żaków połączony z rewią kostiumów. W niedzielę w amfiteatrze odbędzie się przegląd zespołów muzycznych i tanecznych szkół miasta i powiatu gnieźnieńskiego. (zk)

Sygnaly czytelników

• Jest w Kościanie pięknie urządzone plac zabaw dla dzieci. Cóż z tego - piszą mieszkańcy, skoro otwarty jest wtedy, kiedy przeważnie dzieci są w szkole lub przedszkolu, bo od 9 do 13 i od 14 do 17. Do tego jeszcze otwierany jest nie regularnie. Wystarczy, że rano trochę popada, to plac zabaw zamyka się na cały dzień. A dzieci stoją u wejścia i czekają. Często na próżno.

• Od dwóch tygodni (po raz niewiadomo już który) znów mamy zamknięty kiosk „Ruch” przy ul. Dworcowej - piszą mieszkańcy Kostrzyna Wlkp. pytając, czy długo jeszcze pozabawieni będą codzienną prasą? (s)

tyczno-czasteczkowa teoria materii” cz. III oraz „Zjawiska transportu”; 16.40 - Dzienniki; 16.50 - Dla młodych widzów - „Ekran z bratkiem” - w programie m. in. film prod. CSRS - „Kiedy płaczą mężczyźni”; 17.55 - „Wielkopolski mi szlakami”; 18.10 - Wszelkiego rodzaju - „Sztuka liczenia”; 18.40 - Gielda piosenek; 19.15 - Przypominamy radzimy; 19.20 Dobranoc i Dzienniki; 20.10 - Teatr Sensacji - Andrzej Zbych - „W imieniu prawa” cz. III „Bywa i tak Kapitanie”; Reż. - J. Słowicki. Wykonawcy: J. Nalberczak, J. Zykuń, K. Kalczyński, A. Zawiruszanka, M. Damięcki i inni; 21.20 - „Rodzina i kodeks”; 21.50 - Dzienniki; 22.10-23.15 - Politechnika (powt.).

TV zastrzega prawo zmian.

Z okazji MDD

Wizyta u czworaczków w Turku

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka uczestniczyliśmy w bardzo miłej uroczystości. Wraz z przedstawicielami miejscowych władz odwiedziliśmy dom rodzinny znanych w kraju wielkopolskich czworaczków w Turku. Uśmiechnięte buzie Basi, Ewuni, Joli i Zbysza najlepiej świadczyły o ich zdrowiu. Mama czworaczków, pani Helena Kujawińska otrzymała kwiaty, a m. in. także od 11 miesięczy od nich starszej siostrzyczki Elżbiety. Dzieci zaś obdarowane zostały przez zakłady opiekuńcze paczkami z zabawkami, słodyczami oraz odzieżą.

Każdy zakład wyasygnował na ten cel dla dzieci po 500 zł. Przedstawiciele kopalni „Adamów” wręczyli prezent swojej podopiecznej Basi, Jola otrzymała upominki od energetyka „Adamowa”. Ewa - obdarowana została przez delegację Turkowskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego - zakładu, gdzie pracuje mama czworaczków - Zbyszkowi wręczyli paczkę przedstawicieli kierownictwa i rady zakładowej Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Turku. Prezent otrzymała także Elżbieta od Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Nie trzeba dodawać, jak dzieciaki były zadowolone z otrzymanych darów.

Należy dodać, iż czworaczki mają ponadto stałych opiekunów w różnych częściach kraju. M. in. na adres p. Kujawińskiej nadchodzi raz w miesiącu paczki ze środkami piórkowymi z Warszawskiej Fabryki Mydła „Uroda”, co kwartał partię kosmetyków przysyła czworaczkom także poznańska „Lechia”, a Wrocławska Fabryka Mydła „Pollena” nadsyła szampony, środki do czyszczenia itp.

Dzieci otrzymują także soki odcyżwowe z Rzeszowskich Zakładów Przetwórstwa Owocowego. Fabryka ta - za zgodą rodziców - umieszcza będzie wkrótce na swoich wyrobach podobizny czworaczków z Turku. Zakłady Przemysłu Terebowego w Turku zaopatrują

Zielone złoto - bogactwem rolnika

Taki tytuł właśnie nosi konkurs popularyzujący nawożenie łąk i pastwisk, ogłoszony przez CRS w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i przy współudziale ZG ZMW oraz redakcji „Chłopskiej Drogi”, „Plonu” i „Rolnika Spółdzielcy”.

Celem konkursu jest zwrócić większą uwagę rolników na duże możliwości zwiększenia zbiorów zielonej masy, po przez dodatkowe zasilenie użyźnionych zielonych nawozami azotowymi a zwłaszcza saletrą amonową lub mocznikiem. Ta możliwość staje się także koniecznością, szczególnie po trudnym dla naszego rolnictwa okresie minionej zimy.

W konkursie może uczestniczyć każdy rolnik a także zespoły młodych rolników, którzy przystąpią do nawożenia azotem łąk po pierwszym pokosie i pastwisk po pierwszym wypasie. Szczegółowe instrukcje takiego nawożenia zamieszczają „Chłopska Droga”, „Plon” i „Rolnik Spółdzielca”.

Przy gromadzkich i powiatowych radach narodowych powstają w związku z tym specjalne komisje konkursowe, w skład których wchodzi przedstawiciele służby rolnej (agronomie, zootechnicy, agronomi), przedstawiciele GS, ZMW, innych organizacji wiejskich.

Na nagrody rzeczowe dla uczestników konkursu przeznacza się sumę około 1 mln zł.

Ciekawa sesja literacka

Z inicjatywy Gnieźnieńskiego Towarzystwa Kulturalnego, wspólnie z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną, została zorganizowana sesja popularno-naukowa na temat „Literatura w służbie Ojczyzny”. Odczyt na temat: „Literatura a wojna” wygłosił M. L. Bartelski, a o „Dorobku i ocenie literatury Poznańskiego omówił Berezka. Problemy Wydawnictwa Poznańskiego omówił E. Makowski. (zk)

maluchów w kompoty, zaś Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Tarnilo” w Tarnowskich Górach zobowiązały się i zobowiązanie to realizują - raz w roku nadsyłać skafanderki. Czynie tak będą do chwili, kiedy dzieci osiągną 7 lat. Szczególnie godnym podkreślenia jest ofiarność, z jaką państwo Amelia i Stanisław Nocunowie z Rudnik Częstochowskich - starszuszki emeryci - interesują się dziećmi. Piszą listy i regularnie wpłacają na konto PKPS 500 zł w ciągu roku.

Od września pójdą już do przedszkola Elektrowni „Adamów”, gdzie pracuje ich ojciec. Już obecnie korzystają z urządzeń rekreacyjnych ogródka przedszkolnego, gdzie stopniowo wdrażają się do wspólnej zabawy w dziecięcym zespole. (zet)

Przyczynek

Dzieciom dla zabawy

Na wystawie sklepu MHD „Dom Dziecka” w Kościanie przy ulicy Bohaterów Stalina dr. między pluszowymi misiami, gumowymi pingwinami, klocekami i lalkami pojawiły się ostatnio... zapalniczki.

Ciekawe. Po co dzieciom zapalniczki? Chyba tylko po to, by było czym podpalić lalki - poczwary i zabawki - bohemy, których stale jeszcze dużo na miejscowym rynku.

Wydaje się, że jak tak daleko pójdzie, to niebawem w kościńskim „Domu Dziecka” każda dziewczyna bez trudności będzie mogła się zaopatrzyć w zapalniczkę, papierosa, cygara i wyroby monopolowe. Pewno, niech się dzieci bawią... (zi)

Pół wieku wśród działwy

W szkole pod stawowej w Krzycku Wielkim pow. Leszno odbyła się ostatnio uroczystość, związana z 50-leciem pracy zawodowej Mieczysława Górniego. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele powiatowych władz partyjnych, oświatowych i związkowych oraz liczni mieszkańcy wsi, dając w ten sposób wyraz uznania dla jego długoletniej pracy w trudnym zawodzie nauczyciela.

Jubilat w połowie marca 1920 roku rozpoczął pracę jako nauczyciel w Antoniewie (pow. Czarnków), a w następnym roku - jesienią objął kierownictwo szkoły w Krzycku Wielkim, w pierwszej w dziejach tej miejscowości polskiej placówce oświatowej.

W czasie okupacji jubilat wraz z rodziną wysiedlono do tzw. Generalnej Guberni, skąd po wyzwoleniu wrócił do Krzycka i objął znowu kierownictwo szkoły, biorąc poza tym udział w organizowaniu oświaty i kultury. Kierował również przez wiele lat chórem „Harmonia”.

Mieczysław Górny otrzymał szereg wyróżnień: Srebrny Krzyż Zasługi, Srebrną Odznakę Związku Śpiewaczego, honorową odznakę PCK oraz wiele dyplomów uznania. (r)

Przodujące agencje PKO

W Leszczyńskim działo ponad 70 agencji PKO. Najlepszymi wśród nich są: Agencja PKO przy Leszczyńskiej Fabryce Okuć Budowlanych oraz agencje przy LPB i PZPS - Wydział w Lesznie.

Obroty agencji przy LFOB w tym roku wynoszą 2 422 tysiące zł (wplaty - 1 285 tys. zł i wypłaty - 1 137 tys. zł). Od lipca br. 4 agencje na terenie Leszna (LFOB, LPB, PKS i PZPS) przejmą dodatkowo działalność w zakresie udzielania kredytów na ratalne zakupy artykułów przemysłowych i usługowych. (r)